

PIELGRZYMKĄ • ŚWIERZAWĄ • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJĄ



# GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 23 lipca 2022 r. • ROK XXXIII • NR 7 (1051)  
CENA 2,10 zł (5% VAT) • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

[www.zlotoryjska.pl](http://www.zlotoryjska.pl)



9 771232 259221



**Mistrzostwa Świata w Płukaniu Złota**  
pod honorowym patronatem  
Marszałka Województwa Dolnośląskiego  
**14-21 sierpnia 2022**

CLEO 15.08  
4SZMERY 15.08  
MESAJAH 19.08  
MYSLOVITZ 20.08  
CAPTAIN JACK 14.08  
DANZEL 20.08  
BMC 20.08

s. 2-3



## Zalew gotowy.

## Arena czeka na mistrzostwa

s. 10

## Błyskawiczna wymiana prezesa w szpitalu. Co poszło nie tak?

s. 8-9

## Łąkowa do przebudowy

Ulica Łąkowa zostanie wyasfaltowana! Złotoryja otrzymała kolejną dotację z Polskiego Ładu – tym razem ponad 2,9 mln złotych, które mają być przeznaczone na przebudowanie drogi prowadzącej m.in. do budynku socjalnego i przedsiębiorstwa Młynpol. Z pieniędzy dla gmin popegeerowskich powstanie także kolejny odcinek ulicy Granitowej.

s. 5



CLEO 15.08



4SZMERY 15.08



MESAJAH 19.08



CAPTAIN JACK 14.08



MYSLOVITZ 20.08



# Mistrzostwa Świata w Płukaniu Złota

pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Dolnośląskiego

14-21 sierpnia 2022



DANZEL 20.08

DMC 20.08

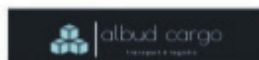


BUDKA SUFLERA 21.08

DMC



PATRONAT MEDIALNY:



# Tak wygląda „rozkład jazdy” Dni Złotoryi i mistrzostw świata

To będą dwa weekendy pełne muzyki, tańca, emocji sportowych i wrażeń artystycznych, z osadą rycerską i lunaparkiem. Już za nieco ponad 2 tygodnie zaczynają się Dni Złotoryi, które zyskają w tym roku wyjątkową rangę, gdyż towarzyszyć im będą Mistrzostwa Świata w Płukaniu Złota rozgrywane po raz 45. Tegoroczne święto miasta wystartuje nietypowo, bo w niedzielny wieczór. Którędy pójdzie korowód? Kiedy wybrać się na koncerty? Gdzie szukać dodatkowych atrakcji? Odpowiadamy.

Zacznijmy od tego, na co czekamy zapewne najbardziej – od gwiazd muzycznych. Pisaliśmy już na naszym portalu, kto zagra i zaśpiewa podczas „imprezy dekady”. Teraz zdradzimy, kiedy. Pierwszy wieczór z estradą to oczywiście niedziela 14 sierpnia, czyli inauguracja mistrzostw. Od razu zrobi się mocno tanecznie i wakacyjnie, bo na pierwszy ogień pójdzie zespół Captain Jack wykonujący muzykę dyskotekową w militarnym anturazie. Koncert zaplanowany jest na godz. 21, ale może być tak, że rozpocznie się kilka minut później, jeśli przedłużą się ceremonie otwarcia Dni Złotoryi.

To będzie wyjątkowa niedziela, bo tym razem nie skończy się na niej weekend – wszak w poniedziałek 15 sierpnia również mamy święto i wolne od pracy. Będzie się więc działo wieczorem na scenie w Rynku. Tego dnia wystąpi Cleo – o godz. 21, jednak już godzinę wcześniej na estradzie zobaczymy zespół 4 Szmerzy z coverami legendarnego AC/DC.

Po mocnym wejściu w mistrzostwa nastąpią 3 dni „wyciszenia”, co wcale nie znaczy, że na scenie na starówce będzie pusto. Środek tygodnia to występy lokalnych zespołów i artystów, a także pokazy akrobatyczne czy sztuk walki. Miasto zaprasza na nie od wtorku do czwartku w godz. 18-20.

Muzyczne gwiazdy wrócą do Złotoryi już w piątek 19 sierpnia. Dobre humory na początek drugiego weekendu z mistrzostwami świata zapewni Mesajah. Kolejny dzień – sobota – to „długość dźwięku samotności”, czyli koncert Myslovitz. To o godz. 21. Ale wcześniej wcale nie będzie nudno – o godz. 19 na scenie pojawi się Danzel, znany choćby z takiego przeboju jak „Pump it up”, który kilkanaście lat temu był hitem europejskich dyskotek. A kulminacją artystycznych popisów będzie występ Budki Suflera, której nikomu chyba przedstawić nie trzeba. To na deser, na finał, na wiwat – czyli w niedzielę o godz. 20:30, gdy będziemy się żegnać z mistrzostwami świata zapewne na kolejnych kilkanaście lat.

Wieczorne koncerty to coś dla starszych widzów, ale nudzić nie będą się również dzieci. Popołudniami w dni weekendowe pod sceną zagości „strefa dziecięca” z postaciami z bajek, zabawami, konkursami i animacjami.

Tak – będzie wesoło miasteczko, tam gdzie zwykle – na parkingu przy ul. Marii Konopnickiej. Ale będzie też coś jeszcze, czego nie było w ostatnich latach w Złotoryi. Mianowicie obóz rycerski, który rozłoży się na skwerze przy kościele Mariackim. A w nim złotoryjanie i ich goście będą mogli podejrzeć rzemieślników z dawnych czasów, sztukę pisania gęsim piórem czy pieczenia podplomyków.

Wróćmy jednak do niedzieli 14 sierpnia, bo koncerty koncertami, ale

najpierw trzeba przecież te mistrzostwa i dni miasta oficjalnie zacząć. A tu złotoryjanie mają swój sprawdzony sposób: korowód w strojach historycznych. Tym razem wyuszy w miasto o godz. 17:30. Spod ZOK-u przejdzie ul. Stefana Żeromskiego przez Rynek do pl. Jana Matejki, zawróci i powędruje w górę miasta, z powrotem do Rynku, do jego górnej części, gdzie będzie ustawiona scena. Po drodze zatrzyma się na chwilę przy Skwerze Siedmiu Mieszczan, gdzie w Alei Złotych Ludzi zostanie odsłonięty kolejny medalion upamiętniający zasłużoną dla miasta osobę. Wciąż można się zgłaszać do korowodu, w czasie którego – przypomnijmy – odbędzie się konkurs na najciekawszy strój (szczegóły na plakacie obok).

Inauguracja święta miasta i otwarcie mistrzostw świata odbędzie się na scenie w Rynku. Zwyczajowo nie zabraknie wprowadzenia w poczet Polskiego Bractwa Kopaczy Złota nowych członków, a także konkursów dla zaproszonych gości. Ciekawie zapowiada się inscenizacja historyczna, w której swoje role do odegrania będą mieli m.in. burmistrz Robert Pawłowski i wielki mistrz PBKZ Zbigniew Soja.

Na koniec coś o samych mistrzostwach. W płukaniu złota, które są przecież przyczynkiem do tak hucznych świętowania złotoryjan w tym roku. Bez nich nie bawilibyśmy się aż przez tyle dni. Będą wyjątkowe dla płukaczy z różnych stron globu nie tylko dlatego, że odbędą się w Złotoryi. A złotoryjskie mistrzostwa od dawna stanowią niedościgniony wzór dla innych krajów, jeśli chodzi o poziom organizacyjny. W tym roku jednak zawodnicy wyczekują naszej imprezy także z innego powodu: bo mieli dłuższą przerwę, gdyż ostatnie mistrzostwa świata, które miała zorganizować Kanada, nie odbyły się przez epidemię.

„Płuczki złota”, jak wciąż jeszcze nieoficjalnie nazywana jest w Złotoryi ta impreza, zaczną się na dobre 15 sierpnia w poniedziałek, gdy ruszą pierwsze eliminacje. Potrwać aż 6 dni, do sobotnich finałów, bo w krótszym czasie organizatorzy nie wyrobiliby się ze wszystkimi konkurencjami. – Mistrzostwa świata coraz bardziej rozrastają się organizacyjnie. Startów jest coraz więcej, mamy dwie rundy w eliminacjach, z których liczy się lepszy czas. Do tego jest mnóstwo konkurencji nieoficjalnych, które są szansą na dłuższe występy w mistrzostwach dla tych zawodników, którzy szybko odpadną w eliminacjach. To wszystko sprawia, że program zawodów jest bardzo napięty – tłumaczy Norbert Mąkowski, kanclerz PBKZ.

Przed 11 laty zawodnicy z całego świata rywalizowali na złotoryjskim stadionie. Teraz będą walczyć na nowej arenie nad zalewem, gdzie miasto kończy budowę systemu płuczni i modernizuje infrastrukturę hydrotechniczną, by zapewnić sprawniejszy

przebieg zawodów. Wciąż nie wiadomo, ilu płukaczy weźmie udział w tegorocznych mistrzostwach świata. Dwie poprzednie imprezy tej rangi rozgrywane w Złotoryi (2000 i 2011) przyciągały do naszego miasta rekordową liczbę zawodników (ok. 700). Tego wyniku do tej pory nie udało się pobić żadnemu innemu gospodarzowi czempionatu. W tym roku nie uda się to również najprawdopodobniej Złotoryi – w PBKZ zapowiadają, że przyjedzie najwyżej 400-450 osób (w tej chwili na liście startowej jest blisko 150 zawodników). Problem stanowią wciąż odczuwalne przy podróżach międzynarodowych przepisy antycovidowe oraz niepewność związana z wojną w Ukrainie.

– Zainteresowanie przyjazdem do Złotoryi jest wyraźnie mniejsze niż zwykle. W wielu miejscach na świecie jesteśmy niestety postrzegani jako kraj przyfrontowy, nie do końca bezpieczny. Taki przekaz medialny dominuje. Trudno jest się nam przebić z informacją, że Złotoryja znajduje się po-

nad tysiąc kilometrów od frontu – dodaje Mąkowski.

Na pewno największą, najbardziej kolorową i najbardziej roztańczoną reprezentację przysła do Złotoryi RPA. Z tych samych powodów co 11 lat temu: kolejne mistrzostwa świata odbędą się w Afryce właśnie, więc tradycyjnie ich gospodarz chce się zaprezentować płukaczom. Poprzedni występ zespołu artystycznego z Czarnego Łądu jest ciepło wspomniany w Złotoryi do tej pory. Wkrótce te egzotyczne wspomnienia wzbogacą się o nowe wrażenia. Prezentacja Afrykanów na scenie w Rynku zaplanowana jest na piątek 19 sierpnia o godz. 19 (przed koncertem Mesajah).

Dodajmy, że mamy dobrą wiadomość dla spragnionych wrażeń mieszkańców sąsiednich gmin: Urząd Miejski w Złotoryi uruchomi ponownie na czas mistrzostw geobusa, czyli bezpłatny autobus, który będzie kursował po okolicznych miejscowościach. O szczegółach będziemy informować na naszym portalu.

(as)/fot. zlotoryja2022.com.pl



14.08.2022

DNI ZŁOTORYI  
MISTRZOSTWA ŚWIATA W PŁUKANIU ZŁOTA

ZŁOTORYJSKI KOROWÓD HISTORYCZNY  
PRZEJDZIE ULICAMI GRODU NAD KACZAWĄ

Zapraszamy: przedszkolaków/  
dzieci i młodzież/seniorów/rodziny/  
fundacje i stowarzyszenia/kluby sportowe/firmy/  
zakłady pracy/organizacje społeczne/  
indywidualnie - każdego chętnego z kraju i zza granicy

Preferujemy: własne lub wypożyczone stroje historyczne

(wypożyczenie strojów w SP3: 8-12.08.2022, godz. 10.00-14.00,  
kaucja: 50 zł - 200 - zł w zależności od wartości stroju)

Ogłaszamy: konkurs na najciekawszy strój  
historyczny własnego projektu i wykonania

Przyjmujemy: zapisy wszystkich chętnych

do udziału w KOROWODZIE do 5.08.2022 r. (piątek)

Szczegóły: sekretariat ZOK - tel. 76 87 83 374, e-mail: zok@bbk.pl - z dopiskiem "korowód".



# Radni głosowali. Burmistrz ma u nich zaufanie

Jednomyślni byli radni miejscy w kwestii absolutorium dla burmistrza – wszyscy pozytywnie ocenili wykonanie budżetu i zagłosowali na tak. Żaden nie był też przeciwny wotum zaufania dla Roberta Pawłowskiego, który na sesji absolutoryjnej otrzymał także wyjątkowe podziękowania – od złotoryjskich wolontariuszy.

Dochody budżetowe w roku ubiegłym zostały wykonane na poziomie 88,3 proc., zaś wydatki – 76,5 proc. Do kasy miejskiej wpłynęło 89 mln 935 tys. 456 zł, wydatkowano z niej natomiast 83 mln 944 tys. 736 zł. Budżet zamknął się nadwyżką 5 mln 990 tys. 719 zł (przy planowanym wcześniej deficycie w wysokości 7 mln 834 tys. 976 zł). Gmina nie zaciągała zobowiązań zaliczanych do długu publicznego. Na koniec roku zadłużenie wyniosło 24 mln 186 tys. 541 zł.

Sprawozdanie z wykonania budżetu uzyskało pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz komisji rady miejskiej. – Nie stwierdziliśmy nieprawidłowości przy realizacji uchwały budżetowej, jej korekty były przeprowadzone zgodnie z prawem – podkreślał na sesji Leszek Antonowicz, przewodniczący komisji rewizyjnej.

W głosowaniu nad absolutorium każdy z czternastu radnych obecnych na sesji był za jego udzieleniem.

Chwilę wcześniej radni dyskutowali nad raportem o stanie miasta. Przypomnijmy, że jego przygotowanie po raz pierwszy zostało zlecone firmie zewnętrznej, w efekcie czego powstał dokument dużo mniej obszerny niż w poprzednich latach, liczący mniej

niż 100 stron. Podczas pierwszej prezentacji raportu radnym pojawiły się krytyczne uwagi, że brakuje w nim niektórych informacji. Inne zdanie w tej sprawie miał na ostatniej sesji Waldemar Wilczyński. – Przejrzałem sobie kilka różnych raportów, od Świerzawy, przez Legnicę, Wrocław, Poznań do



Warszawy. Tam też raporty liczą po 100 stron. Wszystkie są bardzo zbliżone. Jeśli chodzi o treść raportu, nie odbiegamy od tych, które przygotowano w innych gminach – zauważył przewodniczący rady.

Uwagi do raportu pojawiły się również podczas prac w komisjach. Przede wszystkim ta, że raport nie zawiera informacji covidowych. – Gdzieś to rzeczywiście zostało pominięte – przyznał burmistrz – choć dla naszego miasta

byłaby wystawiona bardzo dobra ocena w tym momencie, myślę że egzamin z pandemii zdaliśmy dobrze. Potwierdzenie tego mamy w tym, że znaleźliśmy się w gronie premiiowanych gmin, które osiągnęły najlepszą skuteczność, jeśli chodzi o szczepienia. Natomiast na pewno trzeba będzie poddać

analizie straty, które ponieśliśmy, w tym kwestie demograficzne, bo nie da się ukryć, że w czasie pandemii umieralność w Złotoryi była bardzo wysoka.

Radni postulowali też na komisjach, żeby raport zawierał również te informacje, które oni uważają za istotne. Burmistrz zapowiedział, że uwzględni to przy kolejnym opracowaniu. – Do stycznia oczekuję na sugestie od państwa – zaznaczył.

– Raport nie jest idealny, ale jest

lepiej niż było. Podoba mi się szata graficzna i że nie zajmuje 300 stron – powiedziała z kolei Barbara Zwierzyńska. – Powinniśmy jednak usiąść i dopracować jego strukturę, doprecyzować zawartość w drodze uchwały, by wszystkim odpowiadał. Mieliśmy trudny rok 2021, było trochę kontrowersyjnych tematów, o których rozmawialiśmy tutaj, na forum rady. Nie wszystkie zostały ujęte w tym raporcie.

– To dobry raport, profesjonalny – podkreślał Eugeniusz Pożar – ale powinien zawierać odnośniki do roku poprzedniego, tak żeby mieszkańcy wiedzieli, co się zmieniło, a co nie. Chodzi o jasną informację w raporcie, czy miasto się rozwija, czy jest stagnacja czy też regres w poszczególnych dziedzinach naszego życia.

Raport był podstawą do udzielenia wotum zaufania dla burmistrza. Zagłosowało za nim dwunastu radnych, wstrzymało się dwoje: Agnieszka Zawislak i Paweł Maciejewski.

Pawłowski podziękował radzie za „dowód zaufania” i absolutorium, a swoim współpracownikom – za pracę przy realizacji budżetu. – W szczególności dziękuję pani skarbnik, bo to przede wszystkim jej zasługa, że w tym trudnym okresie udało nam się powiązać koniec z końcem. Ten budżet to była współ-

nie ciężka praca kilku setek ludzi, którzy zatrudnieni są w urzędzie miejskim, jednostkach podległych i spółkach komunalnych. Bardzo jeszcze raz dziękuję i polecam się na przyszłość – uśmiechnął się.

Poza wotum zaufania i absolutorium burmistrz miał na sesji jeszcze jeden powód do satysfakcji. Chodzi o oficjalne podziękowanie za zaangażowanie w akcję pomocy uchodźcom od wolontariuszy ze stowarzyszeń Nasze Rio i Hortus. Wręczyła mu je Barbara Zwierzyńska.

– W tym kryzysowym momencie, gdy wybuchła wojna, nie tylko wolontariusze rzucili się do pracy. Nie udało się to wszystko bez bardzo dobrej, partnerskiej, zorientowanej na rozwiązywanie problemów współpracy z panem burmistrzem. Bardzo to doceniamy, że udało nam się pracować w taki sposób. Osiągnęliśmy synergii, nikt z nas nie zrobiłby tego osobno, a razem zrobiliśmy dużo więcej – podkreślała radna, dodając: – Mam nadzieję, że to doświadczenie otworzy nas bardziej na współpracę, wspólne korzystanie z różnych zasobów, bez koncentrowania się na tym, co nas wszystkich różni. Żyjemy w trudnych czasach, przed nami dużo wyzwań, nie stać nas na to, żeby się rozmięniać na drobne i kłócić.

(as)

## Urząd wysyła autobus na basen

Bezpłatny autobus na basen kursuje od zeszłego poniedziałku ze Złotoryi. Trzy razy w tygodniu dowozi chętnych mieszkańców na odkrytą pływalnię w Wilkowie-Osiedlu, która w ostatnich latach stała się popularnym w okolicy miejscem letniego wypoczynku. Transport finansuje złotoryjski ratusz.

Złotoryja przygotowuje się do mistrzostw świata w płukaniu złota. Trwa budowa płuczni i remont jazu w koronie zalewu, na którym w tym roku nie mogło być uruchomione kąpielisko. Tym mieszkańcom miasta, którzy szukają ochłody w upalne dni, zostają baseny w sąsiednich miejscowościach (m.in. w Wilkowie-Osie-

dlu, Świerzawie czy Legnicy), jednak nie wszyscy mają czym na nie dojechać.

– Dochodziły do nas sygnały, że część rodzin z dziećmi ma problem, by dojechać na kąpieliska znajdujące się poza Złotoryją. Dlatego proponujemy bezpłatny dojazd na basen w sąsiedniej gminie. To w tej chwili obiekt po-

łożony najbliżej miasta. Te kilka tygodni, przez które będzie jeździł autobus, da nam obraz tego, jakie jest zainteresowanie tego rodzaju wypoczynkiem – powiedział burmistrz Robert Pawłowski.

Basen w oddalonym o 6 km Wilkowie to obiekt otwarty z niecką o wymiarach 25 na 13 m, która podzielona jest na dwie strefy: brodzik o głębokości ok. 60 cm i część rekreacyjną głęboką na ok. 110 cm. Wyposażony jest w dwa natryski. Teren wokół niecki jest częściowo utwardzony kostką betonową, ale nie brakuje też zieleni.

– Nasz basen cieszy się bardzo dużą popularnością, zwłaszcza w upały, w ciągu dnia przewija się wtedy przez niego kilkaset osób. Przyjeżdżają do nas ludzie z wielu okolicznych miejscowości, a nawet z Legnicy. Na terenie obiektu nie ma co prawda gastronomii, ale w pobliżu są sklepy – usły-

szeliśmy w Szkole Podstawowej w Wilkowie, która opiekuje się kąpieliskiem.

Basen jest czynny od godz. 11 do 18:30. Wstęp kosztuje 5 zł dla dzieci i 10 zł dla osób pełnoletnich. Maluchy, które nie skończyły 3 lat, wchodzi za darmo.

Pierwszy autobus podstawiony przez Urząd Miejski w Złotoryi wyjechał w poniedziałek 18 lipca o godz. 10:30 z przystanku pod ZOK-iem. Skorzystało z

niego 7 osób. Jednak już przy następnym kursie, w środę 20 lipca, chętnych było prawie cztery razy tyle – na wilkowski basen pojechało 25 osób, głównie nastolatki, ale byli też rodzice z małymi dziećmi.

Autobus wraca z Wilkowa o 14:30. O tych samych godzinach kursuje w środy i soboty. Jeśli prognozy będą zapowiadały niesprzyjającą pogodę, wyjazd zostanie odwołany, o czym UM poinformuje dzień wcześniej w swoich mediach społecznościowych.

Autobus ma kursować do 14 sierpnia. Później basen w Wilkowie-Osiedlu będzie nieczynny.

(as)



### HARMONOGRAM WYJAZDÓW NA BASEN

Data	Godzina odjazdu – ZOK	Godzina powrotu – WILKÓW
30.07	10:30	14:30
1.08	10:30	14:30
3.08	10:30	14:30
6.08	10:30	14:30
8.08	10:30	14:30
10.08	10:30	14:30
13.08	10:30	14:30

# Łąkowa do przebudowy? To już pewne

Ulica Łąkowa zostanie wyasfaltowana! Złotoryja otrzymała kolejną dotację z Polskiego Ładu – tym razem ponad 2,9 mln złotych, które mają być przeznaczone na przebudowanie drogi prowadzącej m.in. do budynku socjalnego i przedsiębiorstwa Młynpol. Z pieniędzy dla gmin popegeerowskich powstanie także kolejny odcinek ulicy Granitowej.

Roboty drogowe mają objąć całą Łąkową: od skrzyżowania z ul. Chojnowską do granic miasta znajdujących się za budynkiem nr 25. To półtora kilometra drogi, w większości w kiepskim stanie, z nawierzchnią wysypaną kamieniem, którą kilka, czasem nawet kilkanaście raz w roku Urząd Miejski w Złotoryi łąta mieszanką bazaltową.

W trochę lepszej kondycji jest tylko krótki odcinek od Chojnowskiej do rozjazdu przy budynku nr 5. Dlatego tutaj inwestycja miejska będzie polegać jedynie na przebudowie istniejącej nawierzchni bitumicznej (wymienić trzeba ok. 900 m kw.). Na pozostałej części Łąkowej zakres prac będzie szerszy, bo trzeba będzie wykonać podbudowę, a później położyć dwie warstwy asfaltu o grubości 9 cm (na powierzchni 8 tys. m kw.). Powstaną też zjazdy i pobocza utwardzone kruszywem kamiennym. Asfaltowa jezdnia będzie miała ok. 5,5 m szerokości, na całej długości ulicy pojawi się

też system odwodnienia powierzchniowego.

W ramach tej samej dotacji miasto ma wybudować drugi odcinek ul. Granitowej. Pierwszy – z kostki betonowej, znajdujący się zaraz za skrzyżowaniem z ul. Legnicką – powstał już kilka lat temu. Teraz ma być utwardzona dalsza część drogi o długości ponad 300 m prowadząca do przystanku autobusowego położonego w pobliżu kładki dla pieszych na Kaczawie. Miasto ma zamiar wybudować tutaj 1100 m kw. ciągu pieszo-jezdnego o nawierzchni bitumicznej i szerokości ok. 4 m. Nie zabraknie też utwardzonych poboczy.

Natomiast od przystanku do ul. Łąkowej powstanie ciąg pieszo-rollerowy o nawierzchni asfaltowej. Będzie długi na ok. 300 m i szeroki na 2 m. Z inwestycji zostanie wyłączona kładka dla pieszych przesucona nad rzeką.

Pieniądze na budowę obu dróg gminnych pochodzą z trzeciej edycji Programu Inwestycji Strategicznych. Tym razem środki

Rządowego Funduszu Polski Ład były przeznaczone na bezwrotne dofinansowanie inwestycji publicznych w gminach i powiatach, na obszarze których funkcjonowały państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej. Nabór wniosków trwał od grudnia do marca. Wsparcie ostatecznie uzyskało 1599 samorządów.

Złotoryja na budowę Granitowej i Łąkowej dostała 2 932 405 zł. Całkowita wartość inwestycji szacowana jest na blisko 3 mln zł. Termin jej zakończenia to grudzień 2023 r. Na najbliższej sesji rady miejskiej to zadanie ma być wpisane do budżetu komunalnego.

– Zrealizowanie tej inwestycji oznaczać będzie kolejny ważny krok w poprawianiu stanu dróg w naszym mieście. Dzięki środkom dla gmin popegeerowskich mieszkańcy Złotoryi otrzymają do dyspozycji prawie dwa kilometry równej i bezpiecznej jezdni. Na Łąkowej czekają na nią od wielu lat – mówi burmistrz Robert Pawłowski. – To dofinansowanie jest dla nas o tyle ważne, że cały

czas nie odpuściliśmy koncepcji stworzenia wzdłuż Kaczawy tzw. małej obwodnicy Złotoryi łączącej ul. Chojnowską i drogę wojewódzką 364 do Legnicy. Miałyby ona duże znaczenie w rozwoju tej części miasta. Wybudowanie drogi z prawdziwego zdarzenia na ul. Łąkowej stanowić będzie bardzo istotny krok w tym kierunku – tłumaczy.

Wniosek na Łąkową i Granitową był jednym z dwóch projektów złożonych przez ratusz w edycji PGR-owskiej. Drugi dotyczył budowy drogi asfaltowej łączącej ulicę Zagrodzieńską i Grunwaldzką. W tym przypadku jednak miasto nie otrzymało dofinansowania w kwocie 1,4 mln zł, o które wnioskowało do rządowego programu.

Dotacje z edycji PGR-owskiej Polskiego Ładu dostało też 5 pozostałych gmin powiatu złotoryjskiego: do Pielgrzymki trafi 4 606 000 zł na budowę kompleksu szatniowego z garażem w Nowej Wsi Grodzkiej, do Świerzawy 980 000 zł na budowę garażu przy

budynku remizy świerzawskiej OSP, do Wojcieszowa 1 784 538 zł na przebudowę sali widowiskowej oraz budowę miejsca rekreacji, do Zagrodna 4 750 000 zł na budowę oczyszczalni ścieków w Modlikowicach, z kolei gmina Złotoryja otrzyma 4 999 960 zł na remont drogi powiatowej z budową chodnika i oświetlenia w Ernestynowie.

– To są naprawdę bardzo dobre informacje – podkreśla Karolina Bardowska, wójt Zagrodna. – Gospodarka wodno-ściekowa to przysłowiowa pięta achillesowa naszej gminy. Tylko trzy wioski mają kanalizację, ale oczyszczalnice, które mamy, są niewydolne, a ich lata są policzone. Koncepcja budowy kanalizacji zakłada lokalizację oczyszczalni w Modlikowicach i o budowę takiej staraliśmy się w naborze Polski Ład. Udało się! To pierwszy krok, ale milowy w skanalizowaniu gminy Zagrodno. Cieszę się, że środki w tym rozdaniu przypadły dla całego powiatu złotoryjskiego.

(as)

# Fabryka trzykrotnie zwiększy zatrudnienie

Nawet 200 osób może dodatkowo znaleźć pracę w złotoryjskim Thermofinie. Spółka zainwestuje ponad 46 mln zł w rozbudowę zakładu urządzeń klimatyzacyjnych znajdującego się pod Wilczą Górą. Otrzyma przy tym wsparcie od Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w postaci zwolnień w podatku dochodowym.

Thermofin to niemieckie przedsiębiorstwo zajmujące się techniką chłodniczą i klimatyzacyjną. Ma siedzibę pod Chemnitz, gdzie zatrudnia 650 pracowników. Działa na rynku od dwudziestu lat, a od czterech jest obecne również w Polsce. W 2018 r. wynajęło niewielką halę w Wilkowie, w której zaczęło produkować komponenty do klimatyzacji. Władze firmy były jednak zdecydowane na większą inwestycję w Złotoryi. Pod koniec 2018 r. kupiły od miasta 3-hektarowy kawałek ziemi przy ul. Bolesława Krzywoustego, między Wilczą Górą i strefą ekonomiczną. Stała tu hala produkcyjna o pow. 3 tys. m kw., w której latem zeszłego roku ruszyła produkcja bloków chłodniczych ze stali nierdzewnej. Zatrudnienie znalazło ok. 90 osób. Przedsiębiorstwo korzystało przy tym ze wsparcia LSSE.

Już wtedy jednak Alfred Rudzki, prezes spółki Thermofin Polska, w rozmowie z naszym portalem sygnalizował, że na tym nie koniec i w ciągu dwóch lat będzie chciał postawić obok następną halę, na 4 tys. m kw., ponieważ firma ma dużo bardziej ambitne plany

produkcyjne. – Chcemy zabudowywać surowe bloki chłodnicze podzespołami, by złotoryjską fabrykę opuszczały gotowe urządzenia, dlatego potrzebujemy drugiej hali – wyjaśniał nam rok temu szef Thermofinu.

Przedsiębiorstwo złożyło niedawno w LSSE kolejny wniosek o pomoc publiczną na rozwój działalności. Pod koniec czerwca w siedzibie legnickiej spółki uroczyście wręczono przedstawicielom Thermofinu decyzję o wsparciu, która uprawnia inwestora do skorzystania z dużych zwolnień w podatku.

– Chcemy cały czas się rozwijać, dlatego realizujemy nową inwestycję: rozbudowę nowoczesnego zakładu, gdzie będą produkowane urządzenia klimatyzacyjne z aluminium i miedzi. Dzięki decyzji

o wsparciu od LSSE skorzystamy na zwolnieniu z podatku dochodowego. Ale za tą decyzją idą inne



korzyści, na których skorzystają mieszkańcy Złotoryi i okolic, ponieważ mamy zatrudnienie. Szacujemy, że w związku z nową inwestycją będziemy potrzebować 150-200 dodatkowych pracowników, którzy będą specjalistami z różnych dziedzin. Plany na rozwój mamy spore, więc liczę, że to nie nasze ostatnie spotkanie w Strefie – podkreśla prezes Rudzki.

Każda firma, która otrzymuje

decyzję o wsparciu od LSSE, uzyskuje dużo więcej niż tylko ulgę w podatku. Przedsiębiorcy mogą

korzystać ze wszystkich możliwości Strefy. Są to na przykład oferty edukacyjne Dolnośląskiego Klastra Edukacyjnego. Ponadto spółka ma podpisane ważne porozumienia z partnerami, z których wiedzy i doświadczenia może

skorzystać konkretny przedsiębiorca, co wspiera jego rozwój.

– Technologia, którą wykorzystujemy, jest nowoczesna, bezkonkurencyjna, a zarazem skomplikowana. Chcemy wykształcić młodych ludzi, którzy będą mogli realizować praktyki w naszej firmie, a następnie tutaj pracować. Zarząd LSSE przedstawił nam możliwości Dolnośląskiego Klastra Edukacyjnego, w tym

utworzenie klasy patronackiej. Już wcześniej mieliśmy taki pomysł, teraz mam nadzieję, że uda nam się go zrealizować w praktyce – dodaje szef Thermofin Polska.

LSSE działa już 25 lat. Do dziś 77 inwestorów z wielu zakątków świata, blisko 1,4 tys. ha terenów inwestycyjnych, prawie 11 mld zł inwestycji i niemal 17 tys. miejsc pracy – aż dwukrotnie więcej niż planowali inwestorzy. – Nie tylko cieszymy się z dużych inwestycji, ale też doceniamy te mniejsze, ponieważ w ślad za tym idą nowe miejsca pracy – mówi Przemysław Bożek, prezes zarządu LSSE. – Firma Thermofin Poland już jest rozpoznawalna na rynku. Od kilku lat funkcjonuje w podstrefie złotoryjskiej. To nie jest pierwsza i mam przekonanie, że nie ostatnia inwestycja spółki. Mamy kolejne pomysły na współpracę, w tym na klasę patronacką. Przedsiębiorcy mogą, a nawet powinni korzystać ze wszystkich możliwości LSSE. Za chwilę może być to współpraca Thermofin Poland ze światowymi koncernami, bo oferta firmy zostanie przedstawiona dużemu inwestorowi – dodaje.

(as)

# Posypały się „setki” na egzaminie. Złotoryja przed sąsiadami

Jestem spokojny o wynik tegorocznego egzaminu ósmoklasisty – mówił na sesji rady miejskiej dzień przed ogłoszeniem wyników burmistrz Robert Pawłowski. I się nie rozczarował. Język polski napisany na poziomie 60 proc. punktów możliwych do zdobycia, matematyka 53, zaś język angielski 69 – to średnie dla całego miasta wyliczone z indywidualnych osiągnięć uczniów obu złotoryjskich podstawówek. Mamy jedno z lepszych wyników na Dolnym Śląsku, które plasują Złotoryję na 29. miejscu wśród 218 gmin w naszym województwie.

W Szkole Podstawowej nr 1 mówi się, że tegoroczny egzamin był dla placówki bardzo udany. Jej uczniowie osiągnęli aż 13 wyników 100-procentowych! Troje z nich zrobiło „setki” z dwóch przedmiotów: matematyki i języka angielskiego. To Kacper Iwiński, Miłosz Kaczmarek i Maciej Trynda. Maria Banaszyńska, Wiktor Lorek, Julia Florczak, Urszula Wrzesińska, Natalia Jaźwa i Julia Palacz zrobiły dobrze wszystkie zadania podczas egzaminu z angielskiego, a Zofia Franczak – na matematyce.

– Zdarzało się już wcześniej, że nasi uczniowie uzyskiwali maksymalną liczbę punktów możliwych do zdobycia, ale były to pojedyncze przypadki. Takiego bogactwa „setek” nigdy jeszcze nie mieliśmy. Możemy się również pochwalić 20 wynikami co najmniej 95-procentowych – cieszy się Izabela Stemplowska, dyrektorka SP1. – To ogromny sukces, biorąc pod uwagę, że wśród piszących były dzieci z dwóch roczników i część z nich nie miała jeszcze 15 lat, a poza tym te dzieciaki przesiadziały przeciw praktycznie całą siódmą klasę, najtrudniejszą w ich dotychczasowej edukacji, w domu na zdalnym nauczaniu – podkreśla

pani dyrektor. I dodaje, że tak dobrych wyników nie byłoby bez zaangażowania nauczycieli i rodziców oraz współpracy między nimi, zwłaszcza w czasie pandemii.

„Jedynka” może się pochwalić dużym progresem zwłaszcza w matematyce. Średni wynik w szkole to 48 proc. i w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł aż o 12 punktów procentowych. Przeciętą z angielskiego w roku 2021 to 59 proc., teraz jest 64. To w tym przedmiocie szkole najbardziej udało się zbliżyć do średniej wojewódzkiej. Niewiele zmieniło się natomiast w j. polskim – średni wynik to 53 proc. (wobec 54 proc. w 2021). W tym roku ósmoklasiści z „jedynki” pisali też egzamin z j. niemieckiego i uzyskali 58 proc. punktów. To jedyny przedmiot, w którym szkoła z pl. Niepodległości była lepsza od średniej ogólnopolskiej czy wojewódzkiej.

Danuta Borocho, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 3, również uważa, że po raz kolejny może mówić o dużym sukcesie swoich uczniów. Zwłaszcza jeśli chodzi o wyniki indywidualne. Najlepiej egzamin poszedł Wojciechowi Wąsowskiemu, który uzyskał aż dwie „setki” (z

	Średnia SP1	Średnia SP3	Miasto Złotoryja	Powiat złotoryjski	Województwo dolnośląskie	Kraj
Język polski	53	64	60	55	58	60
Matematyka	48	57	53	47	55	57
Język angielski	64	73	69	60	68	67
Język niemiecki	58	93	64	40	48	50

matematyki i angielskiego), zaś z polskiego miał 98 proc. Drugi wynik uzyskała Zofia Tłuczek, która już wcześniej zapewniła sobie maksymalną liczbę punktów z matematyki i angielskiego, gdyż została podwójną laureatką konkursów z Dolny Ślązak. Z polskiego uzyskała 93 proc.

Osiemnastu uczniów „trójki” może pochwalić się pojedynczymi wynikami 100-proc. z matematyki (Patryk Wachelka, Dominik Jagucak, Jeremiasz Madeja, Kacper Stanowski, Karolina Czernatowicz, Hanna Kruszczyńska) lub j. angielskiego (Aleksandra Kocyla, Maria Maas, Filip Banaszek, Michał Soja, Amelia Jarosławska, Karolina Korzystko, Alicja Markowska, Joanna Niedzielska, Hanna Sosa, Natalia Gagattek, Jan Matecki i Marcel Fela).

– 132 zdających w naszej szkole uczniów wspólnie uzyskało średnie wyniki, które są wyższe od średnich wyników gminy, powiatu, województwa oraz kraju – podkreśla dyrektorka „trójki”. Z j. polskiego było to 64 proc. (tyle co w ubiegłym roku), z matematyki – 57 proc. (51,5 proc. w

2021), z j. angielskiego – 73 proc. (spadek o 7 pkt. w porównaniu z zeszłym rokiem), a z j. niemieckiego 93 proc. – Gratuluję sukcesu absolwentom i ich rodzicom oraz dziękuję nauczycielom, którzy mieli swój wkład w ich edukację – dodaje Danuta Borocho.

Wyniki „trójki” wyglądają zatem całkiem niezłe, jednak pani dyrektor do tej beczki miodu wkłada łyżeczkę dziegciu i odwołuje się do tzw. skali staninowej, która jej zdaniem jest najbardziej obiektywna i jako jedyna pozwala rzetelnie porównać wyniki poszczególnych szkół. Widać na niej, że w rzeczywistości SP3 osiągnęła nieco słabsze niż w roku ubiegłym rezultaty nie tylko na egzaminie z angielskiego, ale i matematyki.

Otóż 9-stopniowa skala staninowa odpowiada na pytanie, jaką pozycję zajmuje średni wynik szkoły na tle rezultatów osiągniętych przez całą badaną populację, czyli w tym wypadku wszystkich polskich ósmoklasistów, którzy pisali egzamin. 1 to w tej skali poziom najniższy, 5 – średni, a 9 – najwyższy. I tak jeśli chodzi o matematykę, w 2020 r. „trójka” była dość wysoko, bo na

staninie 7. Rok temu wyładowała na poziomie 6., a teraz jest na 5. W angielskim spadła w porównaniu z rokiem poprzednim z 8. staninu na 6., wracając do poziomu z 2019 r. W przypadku polskiego utrzymuje się na 6. staninie.

– Oczywiście zawsze mogłoby być lepiej, trudno jednak nie być zadowolonym z tych wyników, na które bez wątpliwości wpływ miała pandemia. Moim zdaniem są naprawdę dobre – twierdzi dyrektorka „trójki”. Z drugiej strony słusznie zauważa, że porównanie w skali staninowej z sąsiednimi miastami, Legnicą czy Chojnowem, i tak wypada mocno na korzyść SP3. – Jesteśmy od nich wyżej o dwa poziomy w języku polskim, o jeden w matematyce i na tym samym, jeśli chodzi o angielski – zaznacza.

Dla porównania: średnia dla podstawówek wrocławskich w każdym z tych trzech przedmiotów to 7. stanin.

W tabeli poniżej przedstawiamy zestawienie średnich wyników w Złotoryi i tych, które odnotowano w okolicznych gminach i miastach.

(as)

## Licealiści pokazali moc na maturze

Tylko jedna osoba z 41 absolwentów, którzy przystąpili do majowej matury w złotoryjskim ogólniaku, nie zdała egzaminu. To jeszcze lepszy wynik niż w dobrym roku ubiegłym. I bardzo konkurencyjny wobec szkół legnickich.

Tegoroczni maturzyści otrzymali już certyfikaty Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. W Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Pawła II w Złotoryi wyniki z poszczególnych przedmiotów nie odbiegają od średniej krajowej, a w przypadku kilku z nich tę średnią przewyższają. W 9-stopniowej skali staninowej szkoła z ul. Kolejowej lokuje się na ogół w 5. staninie, jednak z kilku przedmiotów (język polski poziom rozszerzony, matematyka poziom rozszerzony, historia, język rosyjski, informatyka) maturzyści osiągnęli stanin wyższy – 6.

Złotoryjski ogólniak wypadł też

świetnie na maturze w porównaniu ze szkołami legnickimi. Pod względem poziomu zdawalności plasuje się zaraz po II LO, gdzie wszyscy zaliczyli egzamin dojrzałości z wynikiem pozytywnym, a przed I LO ze zdawalnością 96 proc., i zdecydowanie przed V LO, w którym maturę zdało 71 proc. absolwentów. W przypadku LO w Złotoryi ten wskaźnik wynosi 98 proc., ale absolwent, który nie zdał w maju, w sierpniu ma podejść do poprawki, więc jest szansa, że szkoła będzie mogła się pochwalić 100-proc. zdawalnością na maturze.

(as)

Lp.	Powiat – nazwa	Gmina – nazwa	J. polski	Matematyka	J. angielski	Suma
1	Złotoryjski	Złotoryja GM	60	53	69	182
2	Złotoryjski	Świerzawa	53	48	54	156
3	Złotoryjski	Złotoryja GW	53	48	53	155
4	Złotoryjski	Zagrodno	50	43	51	144
5	Złotoryjski	Wojcieszów	52	40	45	137
6	Złotoryjski	Świerzawa	55	33	48	136
7	Złotoryjski	Pielgrzymka	49	35	46	130
8	Legnica	Legnica	55	52	68	175
9	Legnicki	Chojnów GM	55	49	63	167
10	Jaworski	Bolków	66	62	69	197
11	Jaworski	Jawor	54	47	66	167
12	Bolesławiecki	Bolesławiec GM	55	53	68	176
13	Jelenia Góra	Jelenia Góra	59	54	66	179
14	Kamiennogórski	Kamienna Góra GM	56	54	60	170
15	Lubański	Lubań GM	59	50	65	174
16	Lubiński	Lubin GM	60	59	71	189
17	Lwówecki	Lwówek Śląski	50	44	59	154

# Nowe trenażery w hali już dostępne

Była sauna, jest siłownia w nowym wydaniu – w Hali Sportowej „Tęcza” zakończyła się już przebudowa pomieszczeń na I piętrze. Dzięki nagrodzie za świetny wynik szczepeń wśród zlotoryjan udało się wygospodarować blisko 100 m kw. powierzchni z nowoczesnymi urządzeniami do treningu funkcjonalnego. Mają poprawić stan zdrowia mieszkańców miasta odczuwających skutki covidu. Można z nich już korzystać.

Tu wszystko jeszcze mocno pachnie nowością. Do ostatniej chwili pracownicy hali uwijali się przy układaniu elementów podestu mającego amortyzować uderzenia sztangi. Gotowe do pracy stoją ergometry wiosłarskie, bieżnia oraz trenażery narciarskie imitujące ruchy wykonywane podczas biegu na nartach. Nad poprawą kondycji będzie można też popracować na rowerze powietrznym wyposażonym w duże koło – cyrkulator powietrza. To nowa jakość jakiej jeszcze w „Tęczy” nie było.

– Wszystkie te urządzenia są w wersji eko – uśmiecha się kierownik Jacek Zańko – nie mają wspomagania, bo nie są zasilane silnikami elektrycznymi. Napędzane są tylko siłą mięśni. Ćwiczący pokonuje jedynie opór powietrza. Parametry treningu pozwalają monitorować wielofunkcyjne wyświetlacze – tłumaczy.

U ruchomienie tego minikompleksu do zajęć ruchowych było możliwe dzięki adaptacji niewykorzystywanych w ostatnich latach pomieszczeń po saunie i

mają być wyświetlane filmy instruktażowe.

Sala powstała przede wszystkim z chęci wygospodarowania w „Tęczy” miejsca do ćwiczeń funkcjonalnych, które działają wielo-

ćwiczeń oraz szeroką gamą sprzętu i akcesoriów, dlatego na liście nowego wyposażenia znajdziemy m.in. taśmy i kółka do podwieszeń, worek bokserski, przypominający kule armatnie zestaw obciążników kettlebell (do 20 kg), piłki bosu i fitball, klatkę ze sztangami, bramę wielofunkcyjną z ławką, power baga czy zestaw piłek lekarskich od 7 do 10 kg.

Adaptację pomieszczeń i ich wyposażenie sfinansowano z nagrody, jaką Złotoryja otrzymała w konkursie na „najbardziej odporną gminę”. Przypominajmy, że mieliśmy

najwyższy odsetek mieszkańców zaszczepionych przeciw koronawirusowi w dawnym województwie legnickim, dzięki czemu do kasy miejskiej trafił okrągły milion złotych. Prawie jedną trzecią tej sumy Urząd Miejski w Złotoryi przekazał hali sportowej

– właśnie na przebudowę dawnej sauny, zakup urządzeń (koszt ok. 100 tys. zł), a także na wprowadzenie zajęć dla ozdrowieńców, które pozwolą im się usprawnić ruchowo, poprawić kondycję, zwiększyć wydolność fizyczną i ogólną sprawność organizmu.

Dwa pierwsze etapy „Tęcza” ma już za sobą. Teraz czas na trzeci – naukę treningu funkcjonalnego. Zajęcia mają być wprowadzone po wakacjach. Hala będzie ogłaszać nabory najprawdopodobniej na grupy 15-osobowe, dla których zorganizuje 3-tygodniowe turnusy. W tym czasie uczestnicy będą mogli korzystać z nowych urządzeń za darmo, a do tego otrzymają opiekę instruktora. Po zakończeniu turnusu przez pół roku będą mieli prawo ćwiczyć w nowym obiekcie z dużą zniżką za kartę wstępu.

Natomiast od czwartku 7 lipca z nowoczesnej sali do treningu funkcjonalnego mogą korzystać osoby, które wykupiły karnet na „starą” siłownię, znajdującą się piętro wyżej. Kosztuje 100 zł, w tej cenie otrzymujemy praktycznie nieograniczony dostęp do wszystkich urządzeń. Właściciele legitymacji studenckich lub uczniowskich mają taniej o 20 proc. Za półdarmo na siłownię wchodzi seniorzy (z zniżką 50 proc.).

W sezonie wakacyjnym siłownia jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. od 8 do 20.

(as)



części korytarza. Przebudowa kosztowała niespełna 210 tys. zł. W nowej sali zamontowano klimatyzację i LED-owe oświetlenie, jej użytkownicy mają też do dyspozycji wi-fi, a także osobną szatnię z toaletą. Pod sufitem zawieszono telewizor, na którym

plaszczynowo na cały organizm, polepszając jego motorykę, poprawiając pracę układu krążenia oraz wydolność. Są ważne szczególnie z perspektywy osób, których zdrowie podupadło po zakażeniu koronawirusem. Trening funkcjonalny cechuje się dużą różnorodnością

# Szkolna stołówka coraz bliżej

Stołówka w Szkole Podstawowej nr 1 w Złotoryi przejdzie w końcu kapitalny remont. Ma się zmienić nie do poznania. Musi się tylko zgłosić wykonawca, który podejmie się prac renowacyjnych. Placówka ma na ten cel 100 tys. zł.

Jedynka” pozazdrościła nowej stołówki Szkole Podstawowej nr 3, która po ubiegłorocznym remoncie zyskała zupełnie nowy wystrój w żywych kolorach. I też chce mieć tak piękną. – Nieprawda – kontruje dyrektorka Izabela Stemplowska – nasza stołówka będzie jeszcze piękniejsza – uśmiecha się. Pomóc ma w tym dofinansowanie z rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu” – tego samego, dzięki któremu gigantyczną metamorfozę przeszły jadalnia i kuchnia w drugiej zlotoryjskiej podstawówce.

Prawda jest taka, że „jedynka” czeka na ten remont od wielu lat. W szkole gorzko żartują, że pomieszczenia w suterenie to jeszcze „późny Gierek”. Nikt chyba już nie pamięta, kiedy ostatni raz poddawane były gruntownemu remontowi. Tynki i powłoki malarskie są popękane i zabrudzone, a do tego się luszczą, mocno zużyte drzwi nie domykają się, a okna uzupełniono płytą paździerzową; kratki wentylacyjne są uszkodzone i nie pracują prawidłowo, zużyte są również wykładziny PCV oraz

posadzki, które charakteryzują się nierównościami i pęknięciami. Nie lepiej jest w sprzęcie: zmywarka do naczyń jest mocno wyeksploatowana, była wielokrotnie naprawiana i nie posiada funkcji wyparzania; podobnie jest ze stołem kuchennym, w którym poluzowane skręcenia nie zapewniają stabilności podczas pracy...

Tak, dyrekcja szkoły niemal co roku stara się odświeżyć stołówkę, malując ściany i uzupełniając ubytki w tynkach, ale to tylko tzw. łatanie dziur, działania prowizoryczne i kosmetyczne, które nie są w stanie na dobre poprawić kondycji pomieszczeń przeznaczonych do wydawania i spożywania posiłków. – A my chcielibyśmy, żeby to było miejsce naprawdę kolorowe, przyjazne, zdrowe, gdzie nasi uczniowie będą się czuli dobrze, w którym będzie im dopisywać apetyt – podkreśla pani dyrektor.

Pierwsze dwa kroki w tym kierunku zostały zrobione: miasto pozyskało dotację celową z rządowego programu w kwocie 80 tys. zł (kolejne 20 tys. dołoży

z własnego budżetu), a szkoła ogłosiła już, że szuka wykonawcy remontu, który wyrobiłby się z zakończeniem robót przed nowym rokiem szkolnym. Termin na składanie ofert przez firmy budowlane wyznaczyła na 25 lipca.

hydrauliczne i sanitarne (m.in. wymiana baterii), a także zainstalować wentylator do przewodu kominowego. Zlecenie obejmie również częściowe unowocześnienie wyposażenia kuchni – chodzi o stół kuchenny przyścienny i zakup



Jaki jest zakres planowanych prac w kuchni i jadalni? Wykonawca będzie musiał położyć nowe tynki na ścianach oraz je pomalować, usunąć tzw. luźne i głuche tynki, zdemontować starą podłogę i zamontować nową, wymienić drzwi do kuchni oraz okienko podawcze, przeprowadzić niezbędne prace

zmywarki uniwersalnej z funkcją wyparzania.

Wymarzona w szkole stołówka ma mieć jeszcze wymienione wyposażenie jadalni, czyli przede wszystkim stoliki i krzesła, na razie jednak na realizację w 100 proc. wizualizacji, którą z dumą prezentuje pani dyrektor, nie starczy niestety

środków. – Ale nie zrezygnujemy z tego elementu, będziemy szukały pieniędzy, żeby nasza stołówka była tak piękna jak na projekcie – zapewnia Izabela Stemplowska.

Ze szkolnej stołówki w SP1 jednorazowo może korzystać ok. 25 uczniów. Przeciętnie posila się tu setka uczniów dziennie. Placówka korzysta z cateringu.

(as)

**Celem rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu” jest wzmocnienie opiekuńczej funkcji szkoły podstawowej poprzez tworzenie warunków umożliwiających spożywanie przez uczniów posiłku w trakcie pobytu w szkole. Wsparcie finansowe jest udzielane na realizację zadania obejmującego doposażenie i poprawę standardu funkcjonujących stołówek szkolnych (własnej kuchni i jadalni). W tegorocznej edycji gmina miejska Złotoryja otrzymała dofinansowanie o wartości 80 tys. zł. Całkowita wartość zadania to 100 tys. zł. Wkład własny gminy miejskiej to 20 tys. zł. W ramach otrzymanej dotacji w Szkole Podstawowej nr 1 im. Marii Konopnickiej w Złotoryi planowany jest remont stołówki oraz zakup wyposażenia kuchni w stołówce szkolnej.**



Decyzję o odwołaniu zarząd podjął w poniedziałek 18 lipca. Starosta przekazał ją radnym m.in. podczas komisji zdrowia. Radni pytali o uzasadnienie. W odpowiedzi usłyszeli, że od jakiegoś czasu współpraca zarządu powiatu z panią prezes nie układała się dobrze, a jej działalność zyskiwała coraz gorszą ocenę w oczach starosty i wicestarosty.

– Jako zarząd powiatu obserwujemy realizację zadań nałożonych na zarządzającego spółką. Stwierdziliśmy błędy w zarządzaniu – powiedział radnym lakonicznie Wiesław Świerczyński, który jednocześnie kilkakrotnie zaznaczył podczas poniedziałkowej komisji, że to Jolanta Klimkiewicz zgłosiła zarządowi chęć odejścia z zajmowanego w szpitalu stanowiska.

– Pani prezes od pół roku sygnalizowała, żebyśmy szukali nowego prezesa. Prowadziliśmy przez ten czas rozmowy z kandydatami na to stanowisko. Mówiła też o odejściu z pracy na ostatnim walnym zgromadzeniu. Wystąpiła z wnioskiem i przedstawiła treść porozumienia dotyczącego odstąpienia od umowy menadżerskiej. To ona zdecydowała, nie my – powiedział starosta. – Z niewolnika nie ma pracownika – dodał.

Rafał Miara stwierdził z kolei, że pani prezes zrealizowała tylko dwa z pięciu celów zarządczych, jakie zarząd powiatu postawił przed nią, powołując ją na stanowisko: zwiększyła przychody spółki i pozyskała dodatkowe źródło przychodów, wprowadzając w życie projekt Dziennego Domu Opieki Medycznej finansowany ze środków unijnych. – Natomiast na temat rozwoju działalności spółki, oddziałach i poradniach, których utworzenie deklarowała w momencie przyjęcia do pracy, nie możemy dziś mówić, bo to się nie wydarzyło. Mało tego, strata za rok 2021 była dużo większa od tej prognozowanej. Moim zdaniem pani prezes podjęła sama decyzję o odejściu, widząc, że nie ma możliwości prowadzić tej spółki właściwie – podkreślał wicestarosta.

Jolanta Klimkiewicz (na zdjęciu u góry) potwierdza, że od kilku miesięcy współpraca z władzami powiatu układała się coraz gorzej. Nie ukrywa, że czuła się lekceważona i źle traktowana przez starostę i wicestarostę. – Podważali mój autorytet, moje osiągnięcia, usłyszałam na przykład, że doprowadziłam spółkę do ruiny, że moje remonty w szpitalu

# Błyskawiczna wymiana prezesa

Zarząd powiatu odwołał Jolantę Klimkiewicz, która kierowała złotoryjskim szpitalem od października 2020 r. Wygląda na to, że między nią a obietnic w sprawie czynszu dzierżawnego, ze starostwa płyną z kolei sygnały, że była szefowa lecznicy popełniła poważne błędy

polegały jedynie na pomalowaniu ścian... Na ostatnim spotkaniu na początku lipca zostałam potraktowana wręcz w sposób arogancki i chamski. Z drugiej strony zarząd powiatu w niewielkim stopniu interesował się sprawami szpitala, rzadko tu zagląдали, zadawali niewiele pytań



– Nie chcieliśmy tego przedłużać i zdecydowaliśmy się na odwołanie pani prezes – wyjaśnia Świerczyński. Klimkiewicz na odchodne otrzyma 3-miesięczną odprawę oraz inne apanaże wynikające z umowy menadżerskiej. Zapytaliśmy starostę już po komisji zdrowia, jakie błędy w zarządzaniu ze strony pani prezes miał na myśli. – W szpitalu trwa kontrola finansowa, którą zlecił zarząd powiatu. 1 sierpnia mamy otrzymać protokół. Wtedy będziemy mogli powiedzieć coś więcej i ujawnić pewne rzeczy – odpowiedział Świerczyński. Bardziej rozmowny jest w tej kwestii wicestarosta. – Biorąc pod uwagę, jaki bałagan jest w finansach szpitala, powiedziałbym, że to nie była rezygnacja ze stanowiska prezesa, tylko ucieczka – mówi Miara. Chodzi ponoć m.in. o skalę podwyżek dla pracowników lecznicy.

Zdaniem byłej już prezesa największym problemem w jej relacjach ze starostwem okazał się czynsz dzierżawny, który od szpitalnej spółki pobiera powiat. – Byłam fantastycznym prezesem do listopada ubiegłego roku, gdy upomniałam się o czynsz. Zagroziłam, że nie będę go dłużej płaciła. Taką miłośną umowę z panem starostą, gdy podejmowałam się tej pracy: że zadłużenie po

szpitalu zostanie zrestrukturyzowane i czynszu nie będzie w ogóle albo będzie symboliczny. Symboliczny to jest dla mnie 10-15 tys. zł, a nie 125 tys. zł, jakie co miesiąc szpital musiał oddawać powiatowi (na początku tego roku został zmniejszony do 93 tys. – dop. red.). Pracowałam w kilku szpitalach, wiem jakie są ich możliwości. Z tego względu uważam, że wyciąganie z takiej spółki 1,5 mln zł rocznie doprowadza ją do poważnych problemów finansowych, jest dla niej zabójcze – podkreśla Klimkiewicz, która wcześniej kierowała szpitalami powiatowymi w Wołowie i Środzie Śląskiej.

Spółka szpitalna zakończyła ubiegły rok na minusie w wysokości ponad 1 mln zł. – Gdyby nie czynsz, byłaby na plusie i jeszcze zostałoby środków na remonty – kwituje była szefowa szpitala.

Sprawa czynszu wróciła na poniedziałkowej komisji zdrowia. – Co wniesie do spółki zmiana prezesa, jeżeli dalej będziemy czerpać zyski w postaci czynszu dzierżawnego

ze spółki? – zapytała wprost Anna Melska, radna Prawa i Sprawiedliwości, która już wcześniej stawiała na forum rady powiatu wnioski o zwolnienie szpitala z czynszu. – To poprzedni zarząd powiatu zawarł umowę dzierżawy, pani była w tym zarządzie – odciął się radnej starosta, dodając: – Porusza pani temat czynszu jakby to był najistotniejszy element zarządzania spółką i jej finansami.

Wicestarosta zwrócił uwagę, że pieniądze z czynszu idą na spłatę zadłużenia po szpitalu. – Powiat złotoryjski był organem prowadzącym SP ZOZ, w którym było 17,5 mln zł długu. W 2015 r. rada powiatu podjęła decyzję o likwidacji SP ZOZ, a prowadzenie szpitala zostało przekazane w prywatne ręce. Po to ktoś wymyślił czynsz dzierżawny, żeby częściowo środki w ten sposób pozyskane przeznaczać na spłatę zadłużenia po SP ZOZ – wyjaśniał Miara. – Dziś Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy ma 13,5 mln zobowiązań plus odsetki, które przeszły ze szpitala na ZPO uchwałą rady powiatu. Przy przychodach niespełna 2 mln zł rocznie. Możemy nie pomagać ZPO, tylko czy ta jednostka jest w stanie wypracować w skali roku 1,5 mln zł na spłatę? – pytał retorycznie.

Miara nawiązał też do trudnej sytuacji finansowej powiatu. – Nasze przychody z podatków to 10 mln zł, w tym roku są nawet o milion złotych niższe. Mamy 23 mln zł obligacji do spłaty plus odsetki. Możemy rozmawiać o zmniejszeniu czynszu, tylko proszę mi wskazać inne dochodowe możliwości powiatu. Są na tyle ułomne, że nie pozyskamy środków potrzebnych do spłaty zadłużenia – dodał.

Starosta Świerczyński zapowiedział jednak na komisji, że zarząd chce od przyszłego roku zminimalizować czynsz dzierżawny lub w ogóle zaprzestać jego pobierania. – Idziemy w tym kierunku, choć nie ma jeszcze 100-proc. decyzji. Musimy przygotować stosowne dokumenty – wyjaśnił.

– To się przecież kupy nie trzyma – zirytował się radny Paweł Macuga, słuchając Świerczyńskiego i Miary. – To z czego starosta spłaci długi szpitala, skoro zamierza zwolnić spółkę z czynszu? Przed chwilą wicestarosta powiedział przecież, że powiat nie ma pieniędzy na spłatę zadłużenia... To jest ta zapaść w służbie zdrowia czy jej nie ma? – ironizował prezes RPK.

Przypomnijmy, że czynsz pojawił się wraz z katastrofalnym w skutkach, jak się później okazało, wydzierżawieniem szpitala prywatnej firmie w 2015 r. Do dzierżawy doprowadził ówczesny starosta

Ryszard Raszkievicz. – To prawda, że wprowadziliśmy czynsz, tyle że my pobieraliśmy go od spółki zewnętrznej, a nie od własnej. Jak można brać pieniądze od siebie? Szpital nie jest przecież dochodowy – dziwi się były starosta, który w ostatnim czasie mocno krytykuje działania obecnego zarządu powiatu wobec lecznicy, sugerując, że tylko dzięki czynszowi powiatowe finanse jeszcze się spinają.

Od chwili przejścia przez starostwo szpitalnej spółki przelała ona na konto bankowe powiatu 3 mln 415 tys. zł z tytułu czynszu dzierżawnego, z czego blisko 900 tys. zł to podatek VAT, który został odprzewodzony do budżetu państwa. – To nie tylko działanie na szkodę spółki, ale i ewidentna strata dla budżetu powiatu, bo te pieniądze już do nas nie wrócą – twierdzi Raszkievicz, który zarzuca również starości i wicestarości brak dalekosiężnych planów na funkcjonowanie szpitala: – Mogli zgłosić do Polskiego Ładu termomodernizację szpitala, co poprawiłoby diametralnie jego funkcjonowanie, a tymczasem zgłosili budynki mniej istotne, które mogły jeszcze poczekać.

W podobnym tonie wypowiada się Jolanta Klimkiewicz. – W styczniu tego roku w piśmie do rady i zarządu powiatu zwróciłam uwagę, że urzędy skarbowe traktują tak płacony czynsz jako formę wyprowadzania pieniędzy ze spółki. Kodeks spółek handlowych pozwala właścicielowi tylko wtedy wyciągać pieniądze ze spółki, gdy jest ona na plusie i dzieli się dywidendą – twierdzi.

Wśród krytyków czynszu dzierżawnego od dawna jest także Robert Pawłowski. – Jakiś czas temu usłyszałam od burmistrza Złotoryi, że nie przekaze szpitalowi wsparcia finansowego, dopóki starostwo będzie brało od nas czynsz – powiedziała nam Klimkiewicz. Pawłowski potwierdza te słowa, choć jednocześnie zaznacza, że miasto nigdy nie trzymało się sztywno tego założenia, przekazując powiatowej lecznicy choćby część pieniędzy z nagrody za szczepienia. Na szersze wsparcie szpital nie ma jednak co liczyć w obecnej sytuacji. – Przekazując pieniądze szpitalowi, tak naprawdę wspierałbym finansowo starostwo, a to, biorąc pod uwagę politykę płacową w tej jednostce, nie ma uzasadnienia. Wyborcy by mnie z tego rozliczyli – tłumaczy burmistrz.

Ale wicestarosta podkreśla, że choć zmienił się właściciel szpitalnej spółki, umowa dzierżawy wciąż obowiązuje, a spółka cały czas wykorzystuje do działalności majątek należący do powiatu w postaci budynku i sprzętu. – Nie ma innej

– To prawda, że wprowadziliśmy czynsz, tyle że my pobieraliśmy go od spółki zewnętrznej, a nie od własnej. Jak można brać pieniądze od siebie? Szpital nie jest przecież dochodowy – dziwi się były starosta, który w ostatnim czasie mocno krytykuje działania obecnego zarządu powiatu wobec lecznicy, sugerując, że tylko dzięki czynszowi powiatowe finanse jeszcze się spinają.

Od chwili przejścia przez starostwo szpitalnej spółki przelała ona na konto bankowe powiatu 3 mln 415 tys. zł z tytułu czynszu dzierżawnego, z czego blisko 900 tys. zł to podatek VAT, który został odprzewodzony do budżetu państwa. – To nie tylko działanie na szkodę spółki, ale i ewidentna strata dla budżetu powiatu, bo te pieniądze już do nas nie wrócą – twierdzi Raszkievicz, który zarzuca również starości i wicestarości brak dalekosiężnych planów na funkcjonowanie szpitala: – Mogli zgłosić do Polskiego Ładu termomodernizację szpitala, co poprawiłoby diametralnie jego funkcjonowanie, a tymczasem zgłosili budynki mniej istotne, które mogły jeszcze poczekać.

W podobnym tonie wypowiada się Jolanta Klimkiewicz. – W styczniu tego roku w piśmie do rady i zarządu powiatu zwróciłam uwagę, że urzędy skarbowe traktują tak płacony czynsz jako formę wyprowadzania pieniędzy ze spółki. Kodeks spółek handlowych pozwala właścicielowi tylko wtedy wyciągać pieniądze ze spółki, gdy jest ona na plusie i dzieli się dywidendą – twierdzi.

Wśród krytyków czynszu dzierżawnego od dawna jest także Robert Pawłowski. – Jakiś czas temu usłyszałam od burmistrza Złotoryi, że nie przekaze szpitalowi wsparcia finansowego, dopóki starostwo będzie brało od nas czynsz – powiedziała nam Klimkiewicz. Pawłowski potwierdza te słowa, choć jednocześnie zaznacza, że miasto nigdy nie trzymało się sztywno tego założenia, przekazując powiatowej lecznicy choćby część pieniędzy z nagrody za szczepienia. Na szersze wsparcie szpital nie ma jednak co liczyć w obecnej sytuacji. – Przekazując pieniądze szpitalowi, tak naprawdę wspierałbym finansowo starostwo, a to, biorąc pod uwagę politykę płacową w tej jednostce, nie ma uzasadnienia. Wyborcy by mnie z tego rozliczyli – tłumaczy burmistrz.

Ale wicestarosta podkreśla, że choć zmienił się właściciel szpitalnej spółki, umowa dzierżawy wciąż obowiązuje, a spółka cały czas wykorzystuje do działalności majątek należący do powiatu w postaci budynku i sprzętu. – Nie ma innej

# W szpitalu. Co poszło nie tak?

Przez prezeską a starostą i wicestarostą od dawna nie było chemii. Ta pierwsza zarzuca władzom samorządowym, że nie wywiązały się w zarządzaniu finansami szpitalnej spółki. Nowym prezesem placówki został Maciej Leszkowicz.

możliwości jak obciążenie jej fakturą VAT i odprowadzenie podatku do skarbowki. Choć to rzeczywiście jest niekorzystne finansowo dla powiatu – tłumaczy.

Co ciekawe, 24 czerwca odbyło się walne zgromadzenie wspólników szpitala, tworzone przez zarząd powiatu, na którym Klimkiewicz dostała absolutorium za działalność w ubiegłym roku. Jednymyślnie. Podjęta „z dnia na dzień” decyzja o jej odwołaniu tym bardziej więc może budzić mieszane uczucia u radnych powiatu.

Pracownicy szpitala, lekarze, mieszkańcy byli zadowoleni z jej działań. Gdy rozmawialiśmy ostatnio na sesji, nie wspominała, że ma zamiar odejść. Mówiła, że ma plany, zaczęła je realizować, że widzi potencjał w szpitalu – dziwiła się na komisji zdrowia Melska.

Klimkiewicz wśród dużej części radnych powiatu uchodziła za menadżera z wizją. W zlotoryjskim szpitalu zrobiła przede wszystkim porządek z rehabilitacją ambulatoryjną. Przeniosła zabiegi z piwnicy i III piętra na parter, który wcześniej został gruntownie wyremontowany. Efekt wizualny jest piorunujący,

zwłaszcza na tle innych oddziałów, które pamiętają jeszcze poprzednią epokę. Odnowiony został również oddział rehabilitacyjny. Remonty kosztowały 200 tys. zł, kolejne 400 tys. poszło w nowy sprzęt. Część tych środków pochodziła z Dziennego Domu Opieki Medycznej – projektu, który funkcjonuje w szpitalu już drugi rok.

Była już prezeska miała w planach rozbudowanie rehabilitacji o rehabilitację neurologiczną. Ale nie tylko – poszła za mapą potrzeb zdrowotnych, która pokazuje, że ma się zwiększać liczba łóżek na takich oddziałach jak opieka długoterminowa czy interna. – Dlatego na oddziale opiekuńczo-leczniczym wyremontowaliśmy pomieszczenia magazynowe i zwiększyliśmy liczbę łóżek o 13. Kolejny do remontu miał być oddział wewnętrzny – tłumaczy.

W listopadzie zeszłego roku Klimkiewicz przedstawiła na zarządzie powiatu analizę kosztową dla każdego oddziału. Wynikało z niej, że placówka dokłada po 100 tys. zł miesięcznie do neonatologii, pediatrii czy położnictwa. Zaproponowała zmianę struktury oddziałów szpitalnych, by rozwijać te bardziej

dochodowe i ograniczać straty. – To wymaga jednak wsparcia właściciela, czyli powiatu, bo potrzebne są środki finansowe. Aby przerobić jeden z nierentownych oddziałów na opiekę długoterminową, z bardzo dochodowymi łózkami dla pacjentów żywionych pozajelitowo, trzeba najpierw wyłożyć ok. 500-600 tys. zł, żeby dostosować pomieszczenia. Na takie wsparcie ze strony powiatu nie mogłam liczyć, te 200 tys. zł, które pozyskałam przez 2 lata od sponsorów to za mało – zauważa była prezeska, która zrealizowała też w szpitalu wart 3 mln zł projekt DDOM dofinansowany ze środków unijnych. Udało się jej również pozyskać 270 tys. zł od wojewody na przeniesienie agregatu prądowłóczego z działki dzierżawionej od powiatu, która ma iść na sprzedaż.

Klimkiewicz na stanowisku prezesa szpitala zastąpi Maciej Leszkowicz (na zdjęciu obok stoi w środku). To absolwent Wyższej Szkoły Planowania Strategicznego w Dąbrowie Górniczej, gdzie w 2019 r. uzyskał tytuł magistra o specjalności menadżer w ochronie zdrowia. Z branżą medyczną związany od ponad 20 lat, zdobywał

doświadczenie, pracując m.in. w kancelarii prawnej specjalizującej się w sprawach dotyczących służby zdrowia, w Wielospecjalistycznym Szpitalu SP ZOZ w Zgorzelcu, Pogotowiu Ratunkowym w Jeleniej Górze oraz Wojewódzkim Centrum

Szpitalnym Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze, gdzie był zatrudniony jako zastępca dyrektora oraz kierownika działu administracyjnego i rozliczeń. Uczestniczył też w wielu konferencjach i szkoleniach o tematyce medycznej w kraju oraz na terenie Czech i Niemiec, jest ponadto autorem licznych publikacji w pismach branżowych.

Zarząd powiatu powołał go na 5-letnią kadencję. Przypomnijmy, że dwaj poprzedni prezesi nie przepracowali w szpitalu dłużej niż 2 lata...

(as)



## Lekarz współczuje pacjentom warunków w szpitalu

Przedłużacze rozciągnięte między łózkami, o które potykają się pielęgniarki, niedziałająca aparatura tlenowa, a do tego ciasne, nieprzystosowane dla pacjentów łazienki – to obraz oddziału wewnętrznego w szpitalu powiatowym w Złotoryi. Sprawę kilka dni przed zmianą na stanowisku prezesa opisał Polskie Radio Wrocław.

Personel oddziału wewnętrznego od miesięcy walczy o to, by właściciel szpitala, czyli starostwo powiatowe w Złotoryi, dokonało generalnego remontu. Problemem mają być jednak finanse. Zdaniem ordynatora Mansoor Al-Harazi są to warunki zagrażające życiu pacjentów.

– Współczuję im – mówi lekarz. – Warunki są fatalne, przede wszystkim warunki sanitarne. Łazienki nie odpowiadają ani osobom niepełnosprawnym, ani osobom starszym. Jeszcze nie widziałem takiego oddziału jak tu, w Złotoryi, jeśli chodzi o warunki bytowe pacjenta. Brakuje sprzętu,

oddział wymaga remontu.

Karolina Bieniek, dziennikarka, która odwiedziła z mikrofonem szpital, zapytała kilka pacjentek, czy czują się komfortowo na oddziale wewnętrznym.

– Nie do końca. Boję się, są porozkładane kable. W pokojach nie ma czynnych gniazdek – usłyszała. – Łazienki to tragedia. Są zaniedbane, nieremontowane, nie są przystosowane do osób, które jeżdżą na wózkach. Wszłam raz i wyszłam, bo to nie jest XXI w., to jest era kamienia łupanego. Jak się dowiedziałam, że mam być w tym szpitalu, to myślałam, że będę płakać. Miłe są panie pielęgniarki,

one nadrabiają to wszystko, bo tak to masakra. Do końca roku to inaczej nie będzie, ale po nowym roku powinni coś zrobić. Przede wszystkim nasze starostwo, które nic nie robi w tym kierunku, absolutnie.

Relacje pacjentów potwierdza personel oddziału: Anna Trąbka-Kali-



nowska, pielęgniarka koordynująca, oraz Martyna Łacka, ratownik medyczny. – Jest strasznie gorąco na salach, duszno, ci pacjenci nie mają czym oddychać, skarżą się, więc my we własnym zakresie po prostu wspinamy się na okna i jeżeli jest karnisz, to zawieszamy na nim jakieś prześcieradło czy poszwę i w ten sposób izolujemy ludzi od promieni słonecznych. Nie tylko łazienki, ale same sale pozostawiają wiele do życzenia. Przede wszystkim uszkodzone kontakty, uszkodzone gniazda

i wyjścia tlenowe. Rozciągamy przedłużacze po całych salach, by móc podłączyć czy to sprzęt medyczny, czy też nawet samo łóżko dla pacjenta. Omijamy te kable, ale są też dyżury nocne, więc niejednokrotnie same się o te kable potykamy i nie wiadomo, kiedy dojdzie do tragedii. Boimy się cały czas, ale musimy robić swoje, leczyć tych ludzi.

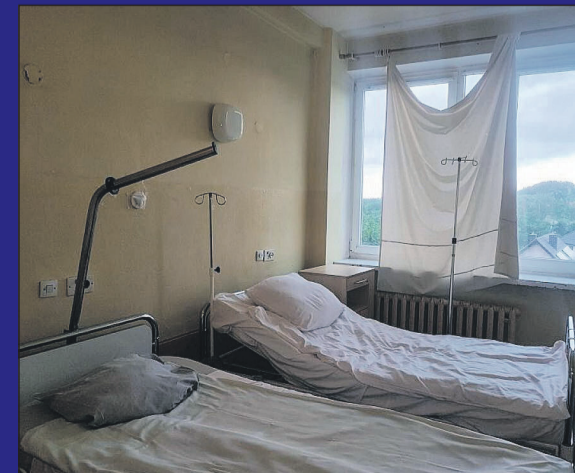
Jolanta Klimkiewicz, która wtedy kierowała jeszcze szpitalem, powiedziała w radiu, że remont oddziału wewnętrznego

byłby możliwy, gdyby powiat nie obciążał spółki czynszem dzierżawnym. – Wyprowadzenie ze spółki 3 mln zł w ciągu dwóch lat mówi samo za siebie. Gdyby spółka dysponowała tymi pieniędzmi, to nie rozmawialibyśmy dzisiaj na temat remontu oddziału wewnętrznego, ponieważ byłoby nas stać na to, żeby to zrobić – dodaje.

Wicestarosta Rafał Miara uważa jednak, że warunki na oddziale nie są aż tak drastyczne. – Kable na pewno są, bo nie jest to nowoczesny oddział, nowoczesny szpital. Wiele sprzętu doszło i te kable zapewne gdzieś tam w kącie są poprowadzone, ale my wiemy jak ten szpital wygląda, wiemy jak wygląda każdy oddział: jeden lepiej, drugi gorzej – twierdzi samorządowiec.

Na razie pracownicy wzięli więc sprawy we własne ręce. – Zorganizowaliśmy zrzutki internetowe, dzięki czemu udało nam się zrobić pokój socjalny dla pielęgniarek oraz łazienkę dla personelu, której nie było i nie mieliśmy się gdzie kąpać. Kupiliśmy biurka, wymieniliśmy podłogi, pomalowaliśmy ściany – wyliczają.

źródło: [www.radiowroclaw.pl](http://www.radiowroclaw.pl)



# Zalew gotowy. Arena czeka na mistrzostwa

Budowa areny dla płukaczy złota i automatycznej śluzy w koronie zalewu dobiega końca. Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunalne wykonuje ostatnie prace wykończeniowe przy inwestycji wartej 3 miliony. W ubiegłym tygodniu w zbiorniku pojawiła się woda, co oznacza, że wał i nowa zastawka przechodzą testy na szczelność.



Zarówno wykonawca (RPK), jak i inwestor (czyli złotoryjski ratusz) zapewniają, że na sierpniowe mistrzostwa świata w płukaniu złota nad zalewem wszystko będzie gotowe. Miejska spółka ma za sobą blisko 100 proc. prac zaplanowanych do zrealizowania. Wśród najważniejszych elementów inwestycji jest żelbetowy korpus jazu przelewowo-spustowego z nową zastawką w środku, która na razie regulowana jest tylko ręcznie, bo RPK czeka na dostarczenie urządzeń do elektrycznego sterowania mechanizmem opróżniania zalewu. Cała reszta prac, które gwarantują utrzymanie wody w zbiorniku, została już jednak wykonana. Pracownicy przedsiębiorstwa komunalnego odtworzyli wał przy jazie, umocnili wlot do zastawki, narzucając tam kamieni granitowych, a także wybrukowali kanał odprowadzający wodę z zalewu do Kaczawy, wykorzystując do tego celu nietuzinkową kostkę granitową, którą udało się odzyskać przy okazji przebudowy skrzyżowania na pl. Jana Matejki i ul. Cmentarnej. Trzeba przy-

znać, że całość wygląda bardzo efektownie. Zakończyła się również budowa systemu 30 płuczni, w których odbędą się zawody płukaczy podczas mistrzostw świata. Ciężki sprzęt niweluje i zagęszcza w tej chwili grunt wokół płuczni, podnosząc go miejscami o ponad 1 m, co ma zapobiec zalaniu urządzeń podczas ewentualnego wezbrania rzeki. Testy przeszła już natomiast instalacja rozprowadzająca pod ziemią wodę z zalewu do płuczni, która pomoże je wypłukiwać po zawodach, dzięki czemu organizatorzy czempionatu nie będą musieli usuwać ręcznie wielu ton piasku. – To pierwsza taka arena do płukania złota na świecie, łącząca najlepsze rozwiązania podglądnięte w innych krajach, dlatego ich wdrożenie było bardzo pracołłonne i wymagało wielu uzgodnień oraz ustaleń – podkreśla Jacek Janiak, naczelnik Wydziału Architektury, Geodezji i Rozwoju Miasta w Urzędzie Miejskim w Złotoryi. Gdy byliśmy z aparatem nad za-

lewie w poniedziałek, RPK odtwarzało jeszcze chodnik na odbudowanej części wału i montowało barierki ochronne. Trwały też końcowe prace brukarskie przy pałacyku, gdzie utwardzany był teren pod gastronomią. Jeszcze w tym tygodniu na placu budowy miała się pojawić firma ogrodnicza, by rozłożyć rolki z trawą.

Równolegle prowadzone były roboty renowacyjne w pałacyku przy zalewie. Administrator, hala „Tęcza”, ze względu na ograniczone środki finansowe skupił się na najpilniejszych potrzebach, czyli remoncie rozpadających się i przeciekających tarasów oraz zamontowaniu na nich nowych barierek. Ukończona została również wymiana stolarki okiennej i drzwiowej. Inwestycja na zalewie jest dofinansowana kwotą 1,2 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. (as)



się pojawić firma ogrodnicza, by rozłożyć rolki z trawą. Równolegle prowadzone były roboty renowacyjne w pałacyku przy zalewie. Administrator, hala „Tęcza”, ze względu na ograniczone środki finansowe skupił się na najpilniejszych potrzebach, czyli remoncie rozpadających się i przeciekających tarasów oraz zamontowaniu na nich nowych barierek. Ukończona została również wymiana stolarki okiennej i drzwiowej. Inwestycja na zalewie jest dofinansowana kwotą 1,2 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. (as)



instalacja rozprowadzająca pod ziemią wodę z zalewu do płuczni, która pomoże je wypłukiwać po zawodach, dzięki czemu organizatorzy czempionatu nie będą musieli usuwać ręcznie wielu ton piasku. – To pierwsza taka arena do płukania złota na świecie, łącząca najlepsze rozwiązania podglądnięte w innych krajach, dlatego ich wdrożenie było bardzo pracołłonne i wymagało wielu uzgodnień oraz ustaleń – podkreśla Jacek Janiak, naczelnik Wydziału Architektury, Geodezji i Rozwoju Miasta w Urzędzie Miejskim w Złotoryi. Gdy byliśmy z aparatem nad za-

się pojawić firma ogrodnicza, by rozłożyć rolki z trawą.

Równolegle prowadzone były roboty renowacyjne w pałacyku przy zalewie. Administrator, hala „Tęcza”, ze względu na ograniczone środki finansowe skupił się na najpilniejszych potrzebach, czyli remoncie rozpadających się i przeciekających tarasów oraz zamontowaniu na nich nowych barierek. Ukończona została również wymiana stolarki okiennej i drzwiowej. Inwestycja na zalewie jest dofinansowana kwotą 1,2 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. (as)

## Goście z całej Europy tańczyli w Złotoryi

Kilkudziesięciu młodych ludzi z 15 krajów europejskich przebywało na początku lipca na obozie Międzynarodowej Federacji Diabetologicznej (IDF) w Złotoryi. Przyjechali się uczyć, jak być liderami swoich organizacji. Flash-mob odtańczony w Rynku wkrótce po przyjeździe świadczył o tym, że integracja przebiegała bardzo sprawnie.

IDF od 10 lat organizuje w różnych krajach europejskich obozy przywództwa młodzieży. Ten tegoroczny jest pierwszym po dwóch latach przerwy spowodowanej covidem, jest też pierwszym, który odbywał się w Polsce.

– Nie było o to łatwo, bo każdego roku o organizację obozu stara się kilka krajów. Urządzany jest konkurs, a wymagania są bardzo wysokie. Od kilku lat staraliśmy się, żeby młodzi liderzy ruchu diabetologicznego w Europie przyjechali właśnie do Polski. Myślę, że nasze starania zakończyły się sukcesem dzięki prężnej działalności, jaką prowadzimy w Złotoryi – tłumaczy Monika Kaczmarek, prezesa zarządu Oddziału Rejonowego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Złotoryi. – Mieliśmy zorganizować ten obóz już 2 lata temu, ale na przeszkodzie stanęła pandemia. Cieszę się, że teraz wreszcie wszystko udało się spiąć.

Uczestnicy obozu przyjechali do Polski na tydzień. Mieszkali w pałacu w Krotoszycach. Byli



tutaj, by nabywać umiejętności, które pozwolą im stać się liderami struktur zrzeszających diabetyków. – W IDF bardzo stawiamy na młodzież, bo to ona jest przyszłością ruchu diabetologicznego i naszego kontynentu. Takie obozy jak ten nie tylko zwiększają świadomość cukrzycy u młodych ludzi, ale przede wszystkim przygotowują ich na podejmowanie decyzji, współdecydowanie. Uczą się tutaj przez działanie jak być liderami, integrują się, co sprzyja tworzeniu silnej europejskiej sieci – tłumaczyła Elisabeth Dupont, Belgijka, która jest koordynatorką

regionalną IDF Europe.

Obóz trwał od niedzieli 10 lipca. We wtorek jego uczestników do ratusza zaprosił Robert Pawłowski. Kierownictwo IDF podkreślało podczas spotkania ogromne zmiany na lepsze, jakie zaszły na przestrzeni ostatnich lat w ruchu diabetologicznym w Polsce i świadomości Polaków. Burmistrz z kolei nie szczędził pochwał złotoryjskiemu kołu PSD. – Diabetycy w naszym mieście zajmują się nie tylko swoją chorobą, pomagają też wielu innym potrzebującym ludziom, jak choćby uchodźcom z Ukrainy – podkre-

ślał. Pawłowski usłyszał też wiele słów podziękowań za otwartość na potrzeby diabetyków.

Spotkanie przebiegało w sympatycznej i luźnej atmosferze. Burmistrz dostał od gości charakterystyczną białą koszulkę, którą nosili obozowicze. Nie tylko ją od razu włożył, ale dał się też namówić na udział we flash-mobie, który uczestnicy zjazdu zatańczyli w Rynku. Nad układem choreograficznym pracowali zaledwie go dwukrotnie. Obserwatorzy podkreślali, że za drugim razem burmistrzowi poszło już znacznie lepiej. Zebrał brawa za odwagę.

Większość uczestników obozu przyjechała do Polski po raz pierwszy. Chyba nie było wśród nich nikogo, kto wcześniej gościł w Złotoryi. Byli pod wrażeniem architektury. – To piękne, stare miasto, bardzo nam się podoba jego oryginalna zabudowa, której nie zniszczyła wojna. No i macie bardzo przystępnego burmistrza – podkreślała z uśmiechem dr Niti Pall, przewodnicząca IDF Europe, w której zrzeszeni są

diabetycy z 44 krajów naszego kontynentu.

Na obóz przyjechała m.in. Irina Vlasenka, Ukrainka i wiceszefowa IDF Europe. Bardzo jej zależało, aby za pośrednictwem naszego portalu przekazać słowa podziękowania dla Polaków, którzy przyjmują uchodźców z jej kraju ogarniętego wojną po agresji Rosji. – Nikt na świecie nie robi dla nas tyle co Polacy. Bardzo serdecznie dziękujemy wam za to, że nas przygarnęliście w potrzebie – mówiła ze łzami w oczach.

Uczestnicy obozu przebywali w okolicach Złotoryi do soboty. – Mają bardzo napięty program, który skupia się na budowaniu w nich kompetencji liderów, stąd wiele warsztatów i tego typu spotkań, jak to w ratuszu. Czas upływa im również na aktywności fizycznej, która jest bardzo istotna u osób chorych na cukrzycę – zaznaczała Anna Śliwińska, prezesa zarządu głównego PSD. W programie obozu znalazło się m.in. pływanie, marsz nordic walking, płukanie złota czy pobyt na siłowni. (as)

W latach 2019-2020 z kasy żłobka miało być wyprowadzonych ok. 70 tys. zł. Pieniądze były najprawdopodobniej przelewane na konta osób kierujących placówką na podstawie fałszywych faktur, a także wypłacane jako „tymczasowe pożyczki”, które nie wracały na konto placówki.

Podjęte dotyczące malwersacji urzędnicy miejscy nabrali po rutynowej kontroli przeprowadzonej w żłobku, która rozpoczęła się pod koniec zeszłego roku. Wykazała pewne nieprawidłowości w finansach żłobka.

– Podjąłem w tej sytuacji decyzję o dokładnym zbadaniu wszystkich operacji finansowych w placówce. Analiza została zlecona ekspertowi z listy biegłych sądowych do spraw oszustw księgowych, który niestety szybko potwierdził nasze podejrzanie. To jego ustalenia przekonały nas, że doszło do poważnego naruszenia prawa przez osoby zatrudnione w żłobku – wyjaśnia burmistrz Robert Pawłowski.

## Defraudacja w żłobku

Kilkadziesiąt tysięcy złotych zniknęło z konta bankowego Żłobka Miejskiego w Złotoryi. Oszustwa finansowego polegającego na defraudacji środków publicznych miały się dopuścić była dyrektorka placówki i główna księgowa. Nieprawidłowości wykryła kontrola przeprowadzona przez Urząd Miejski w Złotoryi. Ratusz złożył już w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

We wtorek 28 czerwca ratusz złożył zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Złotoryi o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Oprzywłaszczenie pieniędzy podejrzewana jest była już dyrektorka żłobka, która kierowała nim przez ponad 4 lata od czerwca 2017 r. i była odpowiedzialna za finanse placówki, a także zatrudniona przez nią w sierpniu 2018 r. główna księgowa. Ta pierwsza zrezygnowała ze stanowiska jesienią zeszłego roku, jej stosunek pracy wygasł 31 grudnia. Obecnie przebywa za granicą. Druga cały czas pracowała w żłob-

ku. Gdy biegły zatrudniony przez magistrat potwierdził wątpliwości urzędników miejskich, została odsunięta od pełnienia obowiązków służbowych.

Już po tym, jak do żłobka wszedł biegły i zaczął sprawdzać księgi finansowe, księgowa zdecydowała się przyznać burmistrzowi do nadużyć. Napisała do niego pismo, które wpłynęło do urzędu w ostatnich dniach czerwca. Potwierdziła w nim, że współuczestniczyła w procedurze pożyczania przez dyrektorkę pieniędzy z rachunku bankowego żłobka. Opisała też, jak będąc w trudnej sytuacji finansowej,

przywłaszczyła w latach 2019-2020 kwotę 34 971 zł i 83 gr. Po wykryciu przez służby miejskie oszustwa księgowa zwróciła ww. kwotę, przelewając ją na rachunek bankowy żłobka.

Z naszych ustaleń wynika, że równoległe z zawiadomieniem ze strony urzędu do prokuratury wpłynęło też pismo od byłej dyrektorki żłobka. Zawiadomienia w nim organy ścigania, że popełniła przestępstwo dotyczące przywłaszczenia pieniędzy publicznych. Kopię zawiadomienia przesłała do burmistrza wraz z listem, w którym przyznała się do popełnienia oszustwa. Wskazała,

że wspólnie z główną księgową wyprowadziła ze żłobka kwotę 75 tys. zł, wystawiając fałszywe faktury m.in. na żywność. Tłumaczyła się przy tym, że wpadła w pętlę kredytową i miała problemy finansowe. Podobnie jak księgowa, przeprosiła i wyraziła skruchę.

Sprawa nieprawidłowości w Żłobku może być rozwojowa – biegły cały czas bada operacje finansowe w placówce. Burmistrz zapewnia, że nie ma to żadnego wpływu na funkcjonowanie jednostki.

– Od pół roku placówką kieruje nowa dyrektorka, pani Małgorzata Szewczyk. Opieka nad najmłodszymi dziećmi jest zapewniona na takim samym wysokim poziomie jak dotychczas. Przeprowadzona w ostatnich tygodniach rekrutacja przebiegła bez żadnych zakłóceń i zakończyła się sukcesem, na co wskazuje 100 proc. zajętych miejsc – zaznacza Robert Pawłowski.

(as)

Zakład produkcji sadzy i oleju pirolitycznego prowadził przetwarzanie zużytych opon i innych odpadów gumowych metodą tzw. pirolizy niskotemperaturowej. Jej produktami są: olej pirolityczny, gaz pirolityczny oraz sadza techniczna. Spółka prowadziła od kilku lat działalność na podstawie zezwolenia starosty złotoryjskiego na zbieranie odpadów oraz zezwolenia wydanego przez marszałka województwa dolnośląskiego na przetwarzanie odpadów. Jak ustalili śledczy z Prokuratury Okręgowej w Legnicy, urządzenia instalacji do pirolizy sprowadzone zostały z Chin, a zamontowali je pracownicy miejscowej firmy. Ze względu na zastosowaną technologię nie podlegały kontroli Urzędu Dozoru Technicznego.

W nocy z 2 na 3 stycznia 2020 r. podczas pracy na trzeciej zmianie zaczęło rosnąć ciśnienie gazów w instalacji, po czym doszło do wybuchu separatora oleju stanowiącego element jednego z reaktorów. Znajdujący się w pobliżu tego urządzenia pracownik produkcji został uderzony podmuchem gazu i oleju pirolitycznego. Wezwane służby ratunkowe przewiozły pokrzywdzonego do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy, po czym był leczony w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu. W następstwie tego zdarzenia pokrzywdzony został obłany substancjami ropopochodnymi, stwierdzono u niego stan po zatruciu wziewnym środkiem chemicznym oraz zmiany urazowe stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu i całkowitą niezdolność do pracy.

– Powołani w śledztwie biegli z Politechniki Wrocławskiej w wydanej opinii o przyczynie wybuchu wskazali na: niewłaściwy stan początkowy urządzeń

## Była eksplozja, są oskarżenia

Popełnienie aż siedmiu przestępstw zarzuca prokuratura czterem osobom kierującym zakładem przetwarzania opon w Wilkowie. Chodzi o zdarzenia z lat 2019-2021, w tym o eksplozję instalacji, do której doszło w styczniu 2020 roku. Ciężko ranny został wtedy pracownik. Na ławie oskarżonych zasiądą dyrektorka zarządzająca i równocześnie prokurentka spółki, dwaj jej kolejni prezesi oraz brygadzysta wykonujący obowiązki w dniu wybuchu. Akt oskarżenia został już skierowany do Sądu Okręgowego w Legnicy.

instalacji, niewłaściwe jej wykonanie, niewłaściwe użytkowanie i obsługiwanie oraz pozostającą na niewłaściwym poziomie organizację pracy w firmie, a w tym w zakresie szkoleń bhp. W ocenie biegłych te przyczyny wytworzyły stan awarii, który doprowadził do wybuchu. Na złą jakość materiałów aparatury linii nałożyły się dodatkowe negatywne czynniki: niedopuszczalny montaż linii z jej przeprojektowaniem, degradacja wynikająca z jej uprzedniej eksploatacji, wymiana elementów pierwotnych na inne, nieprofesjonalny montaż linii, niewłaściwie realizowane naprawy i uszczelnienia oraz brak dozoru ciągłego parametrów. Ilość bowiem przeróbek, napraw przekształciła pierwotną linię pirolizy w system zagrażający awarią, do której doszło – wyjaśnia Lidia Tkaczyszyn, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Powołany został również biegły z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, który do bezpośrednich przyczyn wypadku przy pracy zaliczył także: niedostateczne szkolenie pracowników w zakresie obsługi urządzeń i prowadzenia procesu pirolizy oraz niewłaściwą organizację pracy podczas zmiany roboczej i nieprawidłowy nadzór nad tą pracą.

Z kolei w czasie kontroli przeprowadzonej w przedsiębiorstwie przez legnicką delegaturę Wojewódzkiego Inspektoratu Ochro-

ny Środowiska we Wrocławiu ustalono, że spółka nie posiadała pozwolenia wodno-prawnego na wprowadzanie z terenu do ziemi wód opadowych i roztopowych zakładu z widocznymi substancjami ropopochodnymi. A robiła to. – Na podstawie przeprowadzonych na miejscu zdarzenia oględzin oraz innych ustaleń biegły z zakresu ochrony środowiska i gospodarki odpadami w wydanej pisemnej opinii wskazał, że w wyniku przetwarzania odpadów w instalacji do pirolizy opon w zakładzie w Wilkowie doszło do zanieczyszczenia wody, powietrza i także powierzchni ziemi, w warunkach zagrażających życiu i zdrowiu człowieka, co spowodowało istotne obniżenie jakości środowiska – dodaje Tkaczyszyn.

Prokurator oskarżył Aleksandrę K. – ówczesną dyrektorkę zarządzającą i prokurentkę tej spółki – oraz Jarosława Z. – ówczesnego prezesa zarządu spółki i dyrektora ds. rozwoju, którzy byli odpowiedzialni za funkcjonowanie zakładu, w tym linii produkcyjnej do procesu pirolizy, oraz za bezpieczeństwo i higienę pracy w zakładzie o sprowadzenie eksplozji w postaci wybuchu i rozprzestrzeniania się substancji trujących, duszących i parzących oraz narażenie pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i spowodowanie u pokrzywdzonego pracownika ciężkich obrażeń ciała. Zarzuca się im ponadto przestęp-

stwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu i środowisku polegające na składowaniu, przetwarzaniu i unieszkodliwianiu palnych odpadów gumowych i opon oraz palnych odpadów niebezpiecznych w postaci karbonizatu niezgodnie z warunkami określonymi w zezwoleniach oraz odpadów płynnych bez zezwolenia.

Kolejnego prezesa zarządu tej spółki Mariusza M., jako odpowiedzialnego za koordynowanie działalności spółki, prokurator oskarżył o przestępstwo przeciwko środowisku i bezpieczeństwu powszechnemu, a w tym spowodowanie zniszczeń w świecie roślinnym i zwierzęcym w znacznych rozmiarach oraz istotne obniżenie jakości wody i powierzchni ziemi, a także bezpośrednie niebezpieczeństwo sprowadzenia pożaru.

Czwartą osobą z zarzutami w tej sprawie jest zatrudniony w charakterze brygadzysty i obecny w czasie eksplozji Stanisław Ł., którego prokurator oskarżył o to, że kierując pracą podległego pokrzywdzonego pracownika przez podjęcie nieprawidłowych czynności spowodował wybuch i gwałtowne rozszczelnienie instalacji, w następstwie czego doszło do ciężkich obrażeń ciała u pokrzywdzonego.

– Oskarżeni, przesłuchani w śledztwie w charakterze podejrzanych, nie przyznali się do popełnienia zarzucanych czynów, przyta-

czając swoje wersje wydarzeń, którym przeczają inne zgromadzone dowody. Wobec Aleksandry K. prokurator zastosował środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego oraz zawieszenia w wykonywaniu zawodu dyrektora zarządzającego i prokurenta w wymienionej spółce, a ponadto na poczet przyszłych kar i roszczeń o naprawienie szkody prokurator dokonał zabezpieczenia majątkowego na mieniu tej oskarżonej w kwocie 150 tys. zł – podkreśla rzeczniczka prokuratury.

Najsurowsza kara pozbawienia wolności w wymiarze od 3 do lat 15 grozi trójgu oskarżonym za spowodowanie u pokrzywdzonego pracownika ciężkiego uszkodzenia ciała. Czwarty oskarżony może pójść za kratki na okres od 6 miesięcy do lat 8.

Przypomnijmy, że gdy legnicka prokuratura przygotowywała akt oskarżenia po eksplozji w 2020 r., wiosną tego roku w zakładzie pirolizy doszło do kolejnego poważnego wypadku. 6 maja wybuchł pożar w budynku produkcyjnym oraz w obiekcie biurowo-magazynowym, który był widziany z odległości kilkudziesięciu kilometrów. Znowu poszkodowany został jeden z pracowników. Akcja gaśnicza, w której uczestniczyło blisko 100 strażaków, trwała aż 16 godzin. Był to jeden z najtrudniejszych pożarów w powiecie złotoryjskim na przestrzeni wielu ostatnich lat.

Uszkodzenia instalacji były tak duże, że Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Złotoryi wydał zakaz użytkowania zakładu, a złotoryjskie starostwo wszczęło kilka dni później postępowanie administracyjne mające na celu wygaszenia decyzji na przetwarzanie odpadów. Sprawą zajęła się również Prokuratura Rejonowa w Złotoryi.

(as)

# Przejściem dla pieszych nie zawracała sobie głowy

Na ul. Legnickiej 19-letnia kierująca osobowym renault najechała na tył volkswagena, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. Kierowca i pasażerka podróżujący uderzonym samochodem trafili do szpitala, na szczęście ich obrażenia okazały się niegroźne. Sprawcy kolizji straciła prawo jazdy.

Do zdarzenia doszło po godz. 20 na drodze wojewódzkiej nr 328 w Złotoryi. Z ustaleń policjantów wynika, że kierująca samochodem marki Renault 19-letnia złotoryjanka nie dostosowała prędkości do panujących warunków ruchu i najechała na tył osobowego volkswagena. W chwili zdarzenia kierujący tym pojazdem 42-letni mieszkaniec powiatu średzkiego zatrzymał się przed oznakowanym przejściem, by ustąpić pierwszeństwa pieszej.

– W wyniku tego uderzenia kierowca i pasażerka volkswagena zostali przewiezieni karetkami pogotowia na badania diagnostyczne do szpitala. Na szczęście obrażenia nie okazały się

poważne. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Potwierdziło to przeprowadzone przez mundurowych badanie – wyjaśnia sierż. szt. Dominika Kwakszys, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi.

Funkcjonariusze drogowki przy udziale technika kryminalistyki wykonali szereg czynności procesowych, m.in. oględziny miejsca zdarzenia i oględziny pojazdów, szkice zdarzeniowe czy też dokumentację fotograficzną. 19-latec zatrzymano prawo jazdy. O jej dalszym losie będzie decydował sąd. Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym grozi jej kara grzywny i zakaz prowadzenia pojazdów.

– Mając na uwadze powyższe zda-

lenie, apelujemy do kierowców o ostrożność na drodze. Zwracajmy uwagę na znaki drogowe i to, co się dzieje na jezdni i w jej najbliższym otoczeniu. Aby uniknąć najechania na tył samochodu, pamiętajmy o zachowaniu odpowiedniej odległości. Szczególnie po opadach deszczu, kiedy jezdni jest śliska, a przez to droga hamowania wydłużona. Pamiętajmy, że każdy kierowca, który dojeżdża do oznakowanego przejścia dla pieszych, ma obowiązek zachować szczególną ostrożność. Powinien zwolnić i obserwować otoczenie tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszego znajdującego się na tym przejściu lub wchodzącego na przejście – dodaje pani rzecznik.

(as)

# Dusił psa z siekierą w ręku

Nawet 3 lata pozbawienia wolności grożą 43-latkowi, który w brutalny sposób znęcał się nad swoim psem. Mężczyzna dusił zwierzę i wielokrotnie je uderzał. Interweniowali sąsiedzi, którzy usłyszeli pisk i skomlenie. Wyrwali mężczyźnie z ręki siekierę i powiadomili o sytuacji policję. Został on zatrzymany przez złotoryjskich funkcjonariuszy, a pies otrzymał właściwą opiekę i schronienie.

Do zdarzenia doszło w godzinach wieczornych w Wojcieszowic. Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi otrzymali zgłoszenie o tym, że jeden z mieszkańców znęca się nad swoim psem.

– Policjanci pojechali pod wskazany adres. Na miejscu ustalili, że zgłaszający usłyszeli dobiegające z sąsiedniej posesji piski i skomlenie psa. Zaniepokojeni tą sytuacją postanowili sprawdzić, czy zwierzę potrzebuje pomocy. Wtedy też zauważyli sąsiada, któ-

ry dusił i uderzał swojego psiaka, a w drugiej ręce trzymał siekierę. Na pyszczku i nosie zwierzaka oraz koło jego budy była widoczna krew – relacjonuje sierż. szt. Dominika Kwakszys, oficer prasowa KPP Złotoryja.

Sąsiedzi natychmiast interweniowali, próbując rozdzielić mężczyznę od wystraszonego czworonoga. 43-latek był bardzo agresywny, stawiał opór, mimo to udało się mu wyrwać siekierę z ręki i powstrzymać go przed dalszym znęcaniem się nad zwierzakiem.

– Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów. Trafił do policyjnego aresztu. Był mocno pijany. Badanie alkomatem wykazało prawie 2 promile w jego organizmie. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut znęcania się nad swoim psem. Teraz za swój czyn odpowie przed sądem. Za to przestępstwo grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności – dodaje rzeczniczka policji.

Pies trafił do schroniska, gdzie jest bezpieczny i ma właściwą opiekę.

(as)

# Złodziej defibrylatora złapany

Kara do 5 lat pozbawienia wolności grozi 31-letniemu mężczyźnie, który ukradł defibrylator znajdujący się na budynku stacji paliw Orlen w Złotoryi.

Do zdarzenia doszło w nocy z 21 na 22 czerwca. Lokalizacja sprzętu ratującego życie nie była przypadkowa. Na stacji paliw odbywa się duży ruch zarówno mieszkańców powiatu, turystów, jak i osób przejeżdżających przez Złotoryję.

Kradzież zarejestrowały kamery monitoringu. – Widać na nich jak mężczyzna otwiera kapsułę zabezpieczającą. Początkowo bawi się

tym urządzeniem, po czym wyciąga walizkę i biegiem ucieka w kierunku centrum miasta – informuje sierż. szt. Dominika Kwakszys, oficer prasowa KPP w Złotoryi.

Mężczyzna został zatrzymany przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi. Okazało się, że sprzęt nie był mu potrzebny do ratowania życia. Jak ustalili policjanci, ukradł go kompletnie bez powodu. Wymontował

z urządzenia baterię, a następnie porzucił defibrylator na terenie miasta.

Mężczyzna tłumaczył swoje zachowanie zbyt dużą ilością wypitego alkoholu. Usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa kradzieży mienia.

Straty zostały oszacowane na kwotę ponad 8 tys. zł. O dalszym losie zatrzymanego zdecyduje sąd. Grozi mu kara do 5 lat więzienia. (ms)

# Mandaty z drona

Drogówka zaprzęła drona do akcji przeciw łamiącym przepisy. Policjanci w krótkim czasie ujawnili łącznie pięć wykroczeń popełnionych przez kierujących i jedno przez pasażera pojazdu. Posypały się mandaty.

Złotoryjscy policjanci zaprosili do współpracy funkcjonariuszy z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. Wspólnie, przy użyciu policyjnego drona, monitorowali zachowania kierujących pojazdami na ul. Henryka Sienkiewicza. Przy pomocy tego bezzałogowego statku powietrznego obserwowali kierujących, ujawniając wykroczenia dotyczące niekorzystania z pasów bezpieczeństwa, ale także używania podczas jazdy telefonów komórkowych.

Oko kamery umieszczonej na dronie zarejestrowało pięciu kierujących i jednego pasażera, którzy zlekceważyli obowiązujące przepisy. Piloci w każdym przypadku przekazywali informacje stojącym nieopodal funkcjonariuszom drogowki, a ci dokonywali kontroli. Na osoby niekorzystające z pasów bezpieczeństwa policjanci nałożyli mandaty karne w wysokości 100 złotych, dopisali im także po 2 punkty karne.

– Pamiętajmy, że to właśnie pasy bezpieczeństwa stanowią podstawowy sposób na uniknięcie wielu poważnych obrażeń podczas kolizji czy wypadku. Każdy kierowca i pasażerowie powinni wyrobić sobie nawyk ich zapinania zaraz po zajęciu miejsca w aucie – tłumaczy sierż. szt. Dominika Kwakszys, oficer prasowa Komendy Powiatowej

Policji w Złotoryi. – W chwili zderzenia z nieruchomą przeszkodą przy prędkości ok. 50 km/h na pasażerów działa ogromna siła przeciążenia. Dla przykładu osoba o wadze 75 kg wykazuje „masę zderzeniową” około 3750 kg, czyli ponad 3,7 tony! To właśnie pasy bezpieczeństwa mają nas przytrzymać, abyśmy uniknęli uderzenia w szybę, deskę rozdzielczą czy przedni fotel, jeżeli siedzimy z tyłu. Zadbajmy o bezpieczeństwo swoje, ale także podróżujących z nami pasażerów.

Kolejni zatrzymani kierujący z telefonów komórkowych i w związku z popełnionymi wykroczeniami musieli liczyć się z większymi mandatami w wysokości 500 zł. Ustawodawca do tego wykroczenia przypisał 5 punktów karnych.

– Musimy pamiętać, że korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy odwraca naszą uwagę od tego, co dzieje się na drodze, a także skraca naszą reakcję na sytuacje, które nieoczekiwanie mogą na niej się pojawić. Wykonanie manewru omijania może być znacznie utrudnione, a czasami niemożliwe, jeżeli w jednej ręce trzymamy telefon – dodaje rzeczniczka.

Złotoryjska policja zapowiada, że tego typu działania z pewnością będą kontynuowane.

(as)

# Niewybuchy opuściły Złotoryję

Kilka dni trwały działania związane z usunięciem niewybuchów znalezionych podczas nurkowania w zalanym kamieniołomie w Złotoryi.

W akcji udział brały 41. Ze-  
spół Rozminowania Grupy  
Nurków Minerów 12. Dywizjonu

niolomu, którego głębokość wynosi miejscami nawet 40 metrów. Z kolei saperzy sprawdzali brzeg.



Trałowców ze Świnoujścia i 23. Patrol Saperski z 23. Śląskiego Pułku Artylerii z Bolesławca. Nurkowie sprawdzili dno kamie-

Nurkowie znaleźli 3 niewybuchy (m.in. pocisk artyleryjski kal. 122 mm), które za pomocą pontonów wypornościowych wydobyli na powierzchnię i przekazali patrolowi saperskiemu.

W czwartek 21 lipca po-  
jazdy z niebezpiecznym  
znaleziskiem opuściły  
nasze miasto.

Źródło i fot. Patrol Saperski z 23. Śląskiego Pułku Artylerii w Bolesławcu

# Flamenco i Maryla Rodowicz w Rynku

Rock zgrabnie opakowany w gorące rytmy flamenco, a na dokładkę kilka piosenek, które znajdują się na najnowszej płycie Maryli Rodowicz – złotoryjanie mieli okazję pobyc z kulturą u nas niepospolitą. Zapewnił to Witek Łukaszewski, charyzmatyczny wirtuoz gitary, który przyjechał do Złotoryi ze swoim koncertem.

Warto było w drugą niedzielę lipca po południu zajrzeć na Rynek, bo to była niepowtarzalna okazja, by posłuchać i zobaczyć nietypowego połączenia dwóch gatunków muzyki, ale też i tańca. Pomysłodawcą tego miksu rocka z flamenco jest Witek Łukaszewski, uznany polski gitarzysta i wokalista. Grał i śpiewał dla złotoryjskiej publiczności nie tylko ballady hiszpańskie, ale też flamenco polskie, wykonując przebój Tadeusza Woźniaka „Tren o róży”.

Gitarzyście towarzyszyła Angelika Bobkowska, jedna z najlepszych tancerek flamenco w Polsce, a na co dzień – kapitan Wojska Polskie-

go. Nie tylko tańczyła, miarowo wybijając stopami w charakterystyczny sposób rytm na specjalnej



desce ułożonej na złotoryjskim bruku, ale grała również na instrumentach perkusyjnych. Flamenco to taniec zmysłowy, pełen energii i temperamentu – i tak też było w niedzielne popołudnie w Rynku, mimo że pogoda była mało hiszpańska.

Łukaszewski nie ograniczył się tylko do śpiewu. Między kolejnymi utworami przywoływał anegdotki ze świata muzyki, opowiadał o Hiszpanii i

jej kulturze, a także wychodzeniu tego kraju z konserwatyizmu i zaścianka Europy po wstąpieniu do Unii Europejskiej. Odwoływał się przy tym do obecnej sytuacji społecznej w Polsce, nie unikając odważnych i dosadnych stwierdzeń.

Ale nie samym flamenco autor koncertu żyje. Jest również znanym kompozytorem, nagrywa i współpracuje z najlepszymi muzykami w Polsce. Napisał muzykę i teksty na ostatni album Maryli Rodowicz „Ach świecie...”, który w 2018 r. zdobył status złotej płyty. W Złotoryi zaśpiewał jeden z przebojów z tego wydawnictwa,

utwór „W sumie nie jest źle”. Łukaszewski stworzył też kilka piosenek, które mają się znaleźć na najnowszej płycie królowej polskiej estrady. Dwie z nich: „Malańka” i „Pochwała prostoty” prapremierowo wykonał w złotoryjskim Rynku, przekazując z nich bardzo proste prawdy o życiu. Ten drugi utwór ma szansę stać się hymnem na trudny kryzysowy czas, w który wchodzimy: „Chociaż wszystko już było, zawsze czekamy na miłość, chociaż wszystko już mamy, na miłość zawsze czekamy. Czemu tak? No bo tak” – śpiewał artysta. I dalej: „Nie święci garnki lepią póki co, nie święci biedę klepią póki co, nie trzeba nam manny z nieba, wystarczy kawałek chleba. Nie święci garnki lepią, nie święci biedę klepią, chcesz z babką przebywać w niebie, nie rzucaj drugiego w potrzebie”.

(as)

## Chcieli pomóc, więc wyposażyli mieszkanie

Pachnie jeszcze malowaniem i niedawno rozpakowanymi meblami. Jest w nim kącik do nauki i w pełni wyposażona kuchnia. Czeka na uchodźczą rodzinę, która w mieszkaniu przy ul. Górniczej znajdzie warunki do usamodzielnienia się. W jego umeblowaniu pomógł Lions Club Legnica Silesia, który przekazał spore pieniądze na konkretne wsparcie dla Ukraińców. W przyszłości lokal stanie się mieszkaniem chronionym dla złotoryjan.

Mieszkanie to jeden z kilkunastu pustostanów przeznaczonych przez miasto na zakwaterowanie Ukraińców chroniących się w Polsce przed agresją Rosjan. Mieści się w budynku przy ul. Górniczej 14, na I piętrze. To kawalerka z dużym pokojem, ma prawie 33 m kw. powierzchni. Nie nadawało się jednak do razu do zamieszkania – wymagało kapitalnego remontu. Zajęła się tym ekipa RPK. Prace remontowe kosztowały ponad 52 tys. zł. Przeprowadzono je kompleksowo, od podłóg przez ściany po sufity, łącznie z systemem wentylacyjnym. Usunięto też piec kafłowy, przebudowano też instalację gazową i zmodernizowano instalację elektryczną.

Lokal był jednak zupełnie pusty i wymagał podstawowych mebli i sprzętu AGD, by można było w nim zakwaterować uchodźców. Tu z pomocą przyszedł Lions Club Legnica Silesia.

– Jesteśmy częścią dużej międzynarodowej organizacji charytatywnej, dla której priorytetem jest teraz wsparcie obywateli Ukrainy. Kluby z całego świata zrzuciły się i przysłały pieniądze do Polski, żebyśmy im pomagali, bo jesteśmy przecież na pierwszej linii frontu. Mieliśmy trochę grosza do wydania, dlatego skontaktowałem się z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Złotoryi i przekazałem, że jeśli mają jakieś potrzeby w kwestii uchodźców, to żeby wystąpili do nas o pomoc. Okazało się, że potrzebują wyposażenia do mieszkania. Przekazaliśmy ponad 20 tys. zł – tłumaczy Krzysztof Kostek (drugi od prawej na zdjęciu obok), złotoryjanin i prezydent legnickiego Lions Club.

Z darowizny zostały zakupione meble (m.in. kanapa, łóżko piętrowe, szafy, stół, krzesła, komoda, biurko z krzesłem obrotowym, zestaw szafek kuchennych), sprzęt AGD (lodówka, pralka, zmywarka, kuchenka gazowa z piekarnikiem) oraz drobny sprzęt gospodarstwa domowego (m.in. garnki, sztućce, blaszki, żelazko, deska do prasowania, sucharka do prania). MOPS we własnym zakresie zabezpieczył natomiast koce, kołdry, pościel i środki czystości do mieszkania na Górniczej.

– Stworzyliśmy uchodźcom z Ukrainy możliwość zakwaterowania w godnych warunkach, które dają poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji i możliwość rozpoczęcia normalnego, samodzielnego życia. Dzieci mają kącik do nauki i miejsce na zabawki. Rodzina, która tu zamieszka, będzie miała zapewnione swoje miejsce, nie będzie dzielić życia z obcymi krajanami w miejscach masowego kwaterunku – podkreśla Kostek.

Osoby, które zamieszkają w lokalu na Górniczej, będą mogły w nim przebywać do czasu usamodzielnienia się, tzn. podjęcia zatrudnienia i osiągnięcia dochodów, które umożliwią im wynajęcie mieszkania we własnym zakresie. Na ich miejsce trafią kolejni uchodźcy wymagający pomocy mieszkaniowej.

Legnicki Lions Club działa od 22 lat, liczy w tej chwili 23 członków. Na co dzień stale współpracuje m.in. z domem dziecka w Golance Dolnej, ale także z Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym w Złotoryi. Funduje również stypendia dla dzieci uzdolnionych z gorzej sytuowanych rodzin. An-



gażuje się ponadto w jednorazowe akcje pomocowe pogorzelncom. W ramach wsparcia dla Ukraińców przebywających w Złotoryi przekazał też MOPS-owi 71 nowych kurtek dziecięcych i bluz, które dostarczyła firma ze Szwecji.

– Gdyby nie pomoc organizacji charytatywnej, mieszkania nie udałoby się wyposażyć w tak przyzwoitym standardzie. Dotychczas pozyskiwaliśmy używane sprzęty czy meble od mieszkańców i darczyńców, którzy zakupywali także nowe urządzenia. Obecnie osób mogących oddać bądź kupić sprzęt praktycznie już nie ma. Wyczerpały się także zasoby mebli i urządzeń, które zbierane były w naszym magazynie rzeczy używanych – mówi Iwona Pawlus, dyrektorka MOPS-u.

Umowa z Lions Club jest taka, że po zakończeniu udzielania wsparcia mieszkaniowego uchodźcom lokal wyposażony z pieniędzy organizacji pozostanie pod nadzorem MOPS-u. – Będzie przekształcony w mieszkanie chronione na potrzeby złotoryjan, którzy borykają się z trudną sytuacją życiową (np.

przemocą, niepełnosprawnością, opuszczają pieczę zastępczą). Otrzymają tu wsparcie specjalistów, które umożliwi im prowadzenie samodzielnego życia. Gmina ma obowiązek zapewnienia miejsc w mieszkaniach chronionych, który wynika z ustawy o pomocy społecznej – tłumaczy szefowa MOPS-u.

Przy odbiorze mieszkania obecni byli także burmistrz Robert Pawłowski i jego zastępca Paweł Kulig. – Od momentu przybycia uchodźców do naszego miasta Urząd Miejski w Złotoryi podejmuje działania zmierzające do stworzenia tym osobom godnych warunków życiowych. Cieszę się, że dzięki pracy wielu ludzi i pomocy organizacji charytatywnej udało się przygotować lokal w tak dobrym standardzie. W tym mieszkaniu praktycznie wszystko jest nowe, odnajdzie się w nim nawet ktoś, kto przybył do Polski tylko z podręcznym bagażem. Rodzina, która tu zamieszka, poczuje się jak w domu – podkreśla burmistrz.

Od marca tego roku miasto przeznaczyło z zasobów własnych

kilkanaście pustostanów na zakwaterowanie uchodźców. Niemal wszystkie potrzebowały odświeżenia, a część – gruntownych remontów. Złotoryjski ratusz zlecił roboty RPK i prywatnym firmom, ale kilka z lokali wyremontowali też wolontariusze (o czym wielokrotnie pisaliśmy na naszym portalu). Przygotowywane są kolejne mieszkania, jednakże środki finansowe w budżecie gminy miejskiej na remonty i wyposażenie są niewystarczające w stosunku do występujących potrzeb. Lokale, które zostały w dyspozycji, wymagają m.in. wymiany instalacji gazowych i elektrycznych.

(as)

Międzynarodowe Stowarzyszenie Klubów Lions to organizacja filantropijna, której początki sięgają 1917 r. Jej główna siedziba znajduje się w Stanach Zjednoczonych. Skupia ponad 1,4 miliona ludzi w 45 tys. klubach działających we wszystkich krajach na świecie. Jest największą międzynarodową humanitarną organizacją pozarządową. Członkowie klubów nazywają się siebie Lionami. Łączy ich chęć aktywnego angażowania się w działalność społeczną, wrażliwość na niesprawiedliwość i krzywdę oraz akceptacja dla działania zespołowego, z wykorzystaniem zdolności i potencjału wszystkich członków klubu. Celem klubów jest niesienie pomocy potrzebującym oraz udzielanie finansowego, rzeczowego i organizacyjnego wsparcia lokalnym instytucjom i organizacjom społecznym. Kluby Lions są w swej działalności autonomiczne, same wybierają beneficjentów i określają sposoby działania.

## Zieliński medalistą

Zawodnik ZTT Złotoryja ponownie stanął w Bytomiu na podium mistrzostw kraju, z tą różnicą, że tym razem był nim Marcel – syn Mariusza Zielińskiego.

Grający od bieżącego roku w barwach ZTT Marcel reprezentuje rodzinne miasto (tutaj się urodził) w rozgrywkach forBET 1. Ligi, w której wygrał dla klubu trzy gry singlowe i dwie deblowe (z Wiktoorem Kubiczem).

Dzięki wsparciu prezesa ZTT i trenerów otrzymał dziką kartę do turnieju eliminacyjnego mistrzostw Polski, pokonując w nim Piotra Czaczkowskiego 6:3, 6:1 i Filipa Taterę 6:2, 6:2. W turnieju głównym wygrał z Karolem Filarem (BKT Advantage Bielsko-Biała) 7:6, 6:1, numerem 2 Micha-

łem Dembkiem (BKT Advantage Bielsko-Biała) 4:6, 6:4, 6:4. W walce o ćwierćfinał mecz poddał numer 1 turnieju Kamil Majchrzak (Grodzisk Mazowiecki).

W ćwierćfinale Marcel pokonał Michała Mikułę (SITK Płock) 7:5, 6:1. Dopiero w półfinale uległ Janowi Zielińskiemu (CKT Grodzisk Mazowiecki) 4:6, 5:7.

Warto odnotować, że w wieku 25 lat ojciec Marcela, Mariusz Zieliński, na tych samych kortach zdobył złoto i tytuł mistrza Polski.

(reds)

## Dwa brązy na podtrzymanie formy

Zawodniczka ZTT Ewa Czapulak na mistrzostwach Polski juniorów we Wrocławiu wywalczyła 2 medale.

Podopieczna trenera Mariusza Czernatowicza zdobyła brąz w turnieju deblowym w parze z Mają Bajorek KKS Olsza Kraków, drugi swój brązowy medal wywalczyła w mikście w parze ze złotoryjaninem Bartłojem Rosiem reprezentującym KKT Wrocław.

W turnieju głównym gry pojedynczej zawodniczka Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego wygrały swoje pierwsze rundy: Ewa Czapulak z Mariką Caruk KT BREAK Warszawa 4:6, 6:3, 7:6, a Natalia Turczuk z Zuzanną Szmyd KT BREAK Warszawa



2:6, 6:3, 7:6, obie jednak musiały uznać wyższość przeciwniczek w walce o ćwierćfinał.

(reds)

## W poszukiwaniu talentów strzeleckich

Ponad 300 dzieci z całej Polski bierze udział w bezpłatnych zajęciach strzeleckich. Niektóre z nich organizuje KS Agat Złotoryja.

Dla wielu młodych ludzi to doskonała okazja, by po raz pierwszy wystartować w zawodach. A dla klubów strzeleckich szansa na odkrycie młodych talentów.

– W całej Polsce stworzyliśmy w sumie 25 grup strzeleckich z dzieci uczących się w podstawówkach – mówi Jolanta Jarczewska z KS Kaliber Białystok, która koordynuje ogólnopolski projekt „Strzeleckie zajęcia sportowe”. – Co roku zabiegamy o dofinansowanie tych zajęć, co roku bierze w nich udział coraz więcej klubów. A lista rezerwowa wciąż jest długa – dodaje.

– To oznacza, że ten projekt jest potrzebny. Od kiedy nie ma zajęć strzeleckich, które odbywały się w ramach przysposobienia obronnego, jest to tak naprawdę jedyna możliwość poszukiwania młodych talentów strzeleckich – mówi Andrzej Kijowski, prezes Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego.

Bezpłatne zajęcia organizuje 20 klubów strzeleckich w całej Polsce, w tym także złotoryjski Agat. Jest to projekt Ministerstwa Sportu i Turystyki, współfinansowany i realizowany przez Polski Związek Strzelectwa Sportowego.

(reds)

## Szóste miejsce ZTT w forBET 1. Lidze

Nie udało się niestety drużynie Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego pokonać w Gdańsku gospodarzy 4. kolejki forBET 1. Ligi. KT GAT Gdańsk pokonał ZTT 4:2.

Wynik mógł ukształtować się na korzyść ZTT, gdyż zabrakło niewiele. Ewa Czapulak w decydującym supertiebreaku prowadziła 8:5 i przegrała ostatecznie 11:9, Natalia Turczuk uległa 3:6, 6:7. Mieliśmy jeszcze szansę w deblu, gdzie Ewa z Natalią minimalnie przegrały 7:6, 2:6, 6:10.

Dwa punkty dla ZTT zagwarantowały wygrana Marcela Zielińskiego 6:1, 6:2 z Maciejem

Kostem i debel Zieliński-Kubicz z Kostem i Zoltanem Szabo 7:5, 7:6.

Trener Mariusz Czernatowicz i prezes ZTT Marcin Gagat nie kryli rozczarowania porażką w meczu, który realnie był do wygrania. Wyrównany poziom pojedynków i drużyn podnosi emocje przed decydującymi meczami. Złotoryjski team po 4 kolejkach zajmuje 6. miejsce.

30 lipca ZTT podejmie na kortach przy ul. Marii Konopnickiej 7. drużynę w lidze – AZS Łódź. Przedostatni mecz ZTT zagra we Wrocławiu z COME-ON (6 sierpnia), a ostatni 13 sierpnia u siebie z BKT Advantage Bielsko-Biała.

Należy przypomnieć, że w trzeciej kolejce ligi ZTT pokonało na wyjeździe 5:1 drużynę TOTUU-Royal Zielona Góra.

(reds)



## Odpoczynek po rekordowym sezonie

To był najlepszy sezon dla złotoryjskiej sekcji Sportowej Akademii Taekwon-do w dotychczasowej historii klubu, który zaowocował blisko setką medali na imprezach rangi mistrzowskiej. Tuż po zakończeniu roku szkolnego nasi młodzi taekwondziści wyjechali na zasłużony wypoczynek.

Letnia Akademia Taekwon-do Łódź wielu lat odbywa się w nadmorskim Jarosławcu. Przez 11 dni na przełomie czerwca i lipca ta polska miejscowość z największą sztucznie usypaną plażą w Europie gościła 60 osób

kąpiele i odpoczynek.

Przypomnijmy, że miniony sezon podopiecznych Gabrieli i Karola Forgiel był najlepszy w dotychczasowej historii klubu. Zdobyli: 38 medali w Międzwojewódzkich Mistrzostwach

powołania na Mistrzostwa Europy Seniorów i Juniorów w Hiszpanii w 2021 (Amelia Wzorek) oraz Chorwacji w 2022 (Amelia Wzorek i Jakub Serok).

Dodatkowo dwoje zawodników uzyskało stopnie mistrzowskie dan: Kinga Serok (I dan) i Jakub Serok (III dan). Ten ostatni jest jednym z najbardziej utytułowanych zawodników SAT. Ponadto będąc aktywnym zawodnikiem, od dwóch lat asystuje i z powodzeniem prowadzi treningi w grupach dziecięcych i młodzieżowych.

Tegoroczne medale z największych imprez przełożyły się na zdobycie aż 132 pkt. w systemie sportu młodzieżowego, co z kolei pozwoliło na zajęcie 2. miejsca wśród dolnośląskich klubów oraz bardzo wysokiego 9. miejsca w klasyfikacji klubów w całej Polsce.

– Czas na zasłużony odpoczynek, ponieważ nadchodzący po przerwie wakacyjnej sezon zapowiada się jeszcze ciekawiej. Początkiem września rozpoczną się nabory do nowych grup oraz wznowione zostaną treningi wszystkich grup dotychczas trenujących. Najlepsi zawodnicy SAT wznowią treningi już końcem sierpnia, ponieważ w dniach od 1 do 9 października wyjadą na największą imprezę w historii – VIII Puchar Świata w słoweńskim Koper – zapowiada Karol Forgiel.

(as)



ze złotoryjskiej i jaworskiej sekcji Sportowej Akademii Taekwon-do. Podczas letniej edycji obozu nie było czasu na nudę. Oprócz tradycyjnych treningów taekwon-do i porannych rozruchów na uczestników czekało sporo atrakcji, m.in. pobyt w aquaparku w Panoramic Morskiej, park linowy, kajaki czy rozrywki i zmagania w obozowych igrzyskach. Obóz, oprócz klasycznych walorów sportowych, pełnił przede wszystkim rolę integracyjną wśród zawodników obu sekcji. Pomimo napiętego programu był czas na plażowanie,

Młodzików, Juniorów Młodszych i Juniorów, 28 medali w Masters Mazovia Cup, Pucharze Polski Seniorów i Juniorów, Grand Prix Polski Seniorów i Juniorów, 13 medali w Mistrzostwach Polski Seniorów, Mistrzostwach Polski Młodzieżowców, Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych (w tym 4 tytuły mistrza Polski, które wywalczyli Oskar Chiński – w juniorach i młodzieżowcach, Jakub Serok – w seniorach i Amelia Wzorek – w młodzieżowcach), 5 medali mistrzostw Europy oraz 2

**OGŁOSZENIE Wójta Gminy Złotoryja  
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu  
zagospodarowania przestrzennego dla części terenu górniczego  
Krzeniów I, obejmującego działki 833 i 871/93 w obrębie Wilków**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 503) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Złotoryja uchwały nr XLVI/447/2022 z dnia 28 czerwca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenu górniczego Krzeniów I, obejmującego działki 833 i 871/93 w obrębie Wilków.

Na podstawie art. 21 ust. 2 pkt 2 i art. 39 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2022 r., poz. 1029, z późn. zm.) zawiadamiam, że wszczęto przeprowadzenie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ustaleń wyżej wymienionego planu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski mogą być składane w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Złotoryja, al. Miła 4, 59-500 Złotoryja, lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na adres gminazlotoryja@zlotoryja.com.pl opatrzone tematem „wniosek do MPZP Wilków” **w terminie do dnia 19 sierpnia 2022 r.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Wójt Gminy Złotoryja informuje, że przetwarzanie Państwa danych osobowych odbywa się zgodnie z przepisami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych – RODO (Dz.U.UE. L z 2016r. Nr 119, str.1). Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych oraz o przysługujących Państwu prawach z tym związanych znajdują się na naszej stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: bip.zlotoryja.com.pl w zakładce Klauzule informacyjne o przetwarzaniu danych osobowych.

**Wójt gminy Złotoryja Jan Tymczyszyn**

**OGŁOSZENIE Wójta Gminy Złotoryja  
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań  
i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Złotoryja,  
dla terenu w obrębie Kopacz**

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 503) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Złotoryja uchwały nr XLV/428/2022 z dnia 30 maja 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Złotoryja, dla terenu w obrębie Kopacz.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany studium, kierując je do Wójta Gminy Złotoryja, w terminie do dnia 19 sierpnia 2022 r. Zgodnie z art. 8c ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski mogą być wnoszone w formie:

- papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Złotoryja, al. Miła 4, 59-500 Złotoryja,

- papierowej drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Złotoryja, al. Miła 4, 59-500 Złotoryja,

- elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej – na adres: gminazlotoryja@zlotoryja.com.pl.

Wniosek powinien zawierać: imię, nazwisko lub nazwę wnioskodawcy, jego adres zamieszkania lub siedziby, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 i art. 46 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.), informuję o jednoczesnym przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko sporządzanej wraz z projektem zmiany studium.

Wnioski w trybie postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 40 i art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym w terminie do dnia 19 sierpnia 2022 r.

**Wójt gminy Złotoryja Jan Tymczyszyn**

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 1899, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.118.2022 z dnia 11 czerwca 2022 r.

**Burmistrz miasta Złotoryja Robert Pawłowski**

**PROTEZOWNIA  
technik dentystyczny  
Wiesław Sobieszek**

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa protez zębowych

Tel. 76 878 35 91,  
606 744 898.

**FOTOGRAFIA CYFROWA**

**Roman Szpala**  
Złotoryja, ul. J. Słowackiego 5  
tel. 504 018 336  
szpalaroman@gmail.com

- Zdjęcia do dokumentów (kolorowe i czarno-białe)
- Odbitki z wszelkich nośników cyfrowych (płyty CD, karty pamięci, itp.)
- Zdjęcia z filmów amatorskich
- Retusz i reprodukcja starych fotografii
- Filmy, ramki, albumy, baterie.

**Gabinet**

**Stomatologiczny**

Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

**lek. stomatolog**

**Anna Sobieszek**

przyjmuje: poniedziałek, wtorek,  
czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty: tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy i porady
- ✓ ekspresowa naprawa protez

Tel. 76 878 14 74

**GABINET  
KARDIOLOGICZNY**

lek. med. Urszula Maciejak,  
kardiolog MCZ Lubin

Złotoryja, ul. Śląska 12,  
tel. 604 160 836

USG serca, Holter-EKG.

Rejestracja telefoniczna.

**GABINET  
NEUROLOGICZNY**

**Andrzej Maciejak**  
specjalista neurolog

● badania USG – Duplex  
doppler naczyń (tętnicznych, żylnych)

Złotoryja, ul. Śląska 12,  
tel. 76 878 10 30, 602 174 473

Rejestracja telefoniczna.

**OGŁOSZENIE Wójta Gminy Złotoryja  
o przystąpieniu do sporządzenia  
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego  
dla wybranych terenów w obrębie Kopacz**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 503), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Złotoryja uchwały nr XLVI/442/2022 z dnia 28 czerwca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych terenów w obrębie Kopacz.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego, kierując je do Wójta Gminy Złotoryja, w terminie do dnia 19 sierpnia 2022 r. Zgodnie z art. 8c ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie:

- papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Złotoryja, al. Miła 4, 59-500 Złotoryja,

- papierowej drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Złotoryja, al. Miła 4, 59-500 Złotoryja,

- elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej – na adres: gminazlotoryja@zlotoryja.com.pl

Wniosek powinien zawierać: imię, nazwisko lub nazwę wnioskodawcy, jego adres, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Zgodnie z art. 39 ust.1 i art. 46 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1029, z późn. zm.) informuję o jednoczesnym przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko sporządzanej wraz z projektem planu miejscowego.

Wnioski w trybie postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 40 i art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym w terminie do dnia 19 sierpnia 2022 r.

**Wójt gminy Złotoryja Jan Tymczyszyn**

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2021 r., poz. 1899, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.124.2022 z dnia 14 lipca 2022 r.

**Burmistrz miasta Złotoryja Robert Pawłowski**

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2021 r., poz. 1899, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.113.2022 z dnia 29 czerwca 2022 r.

**Burmistrz miasta Złotoryja Robert Pawłowski**

**Gabinet  
angiologiczno-diabetologiczny**

**dr n. med.**

**Małgorzata Gacka**

specjalista  
chorób wewnętrznych, angiologii,  
diabetologii

Złotoryja, ul. Sienkiewicza 2  
Rejestracja telefoniczna:  
76 7491701

**CENNIK BANERÓW  
na www.zlotoryjska.pl**

- Baner pod menu  
– 500 zł brutto
- Baner pod newsami  
– 250 zł brutto
- Baner boczny  
– 200 zł brutto



Gazeta Złotoryjska – tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej

Redakcja: redaktor naczelny – Piotr Maas, reporter – Michał Sędrowicz.

Adres redakcji: 59-500 Złotoryja, ul. Basztowa 15, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28. www.gazeta.zlotoryja.pl,

e-mail: gazeta@zlotoryja.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do piątku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).

Wydawca: Złotoryjski Ośrodek Kultury, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. Ogłoszenia przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16.

Skład: Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”.

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Nakład: 800 egz. Kolportaż własny. Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

**A ONI DALEJ GRZESZĄ, DOBRY BOŻE!**

40 lat minęło jak jeden... grzech? Państwo Verneuil mają co świętować – taki staż małżeński to nie przelewki i, zdaniem ich córek, świetna okazja, by zorganizować huczną imprezę niespodziankę. Żeby było jeszcze weselej, na przyjęcie z różnych zakątków świata przyjeżdżają rodzice Rachida, Davida, Chao i Charles'a. Jeśli państwo Verneuil myśleli, że czterech nietuzinkowych zięciów to już za dużo, to się dopiero zdziwią... Miej ich wszystkich w opiece, dobry Boże!

**Gatunek:** komedia. **Produkcja:** Francja.

**Premiera:** 15 lipca 2022. **Czas trwania:** 98 min.

**Reżyseria:** Philippe de Chauveron.

**Dni seansów:** 29.07-2.08.

**PAMIĘTNIK TATUSIA MUMINKA**

W odległej krainie leży Dolina Muminków, urzekające, przyprawiające o zdumienie miejsce pełne tajemnic. Spokojne wieczory sprzyjają snuciu niebywałych opowieści z przeszłości, a Tatusz Muminka ma ich całkiem sporo. On też był kiedyś małym Muminkiem i nie uwierzycie, co wtedy robił! Latający statek, bal u króla, morskie przeprawy... Czy Tatusz Muminka spełnił marzenia i został w młodości prawdziwym łowcą przygód?

**Gatunek:** animacja. **Produkcji:** Finlandia/Polska 2021.

**Premiera:** 22 lipca 2022. **Czas trwania:** 74 min.

**Reżyseria:** Ira Carpelan. **Dni seansów:** 29.07-2.08.

**PRACOWNIK MIESIĄCA**

Vincent Peltier żyje życiem, którego zawsze pragnął. Jako urzędnik cieszy się przywilejami swojego etatu. Kiedy nowy reformistyczny rząd postanawia ograniczyć biurokrację w kraju i redukuje stanowiska, Vincent odmawia zwolnienia, zgadzając się na pracę w nowej placówce. Jednak pracownica ministerstwa Isabelle Baillencourt obiecała sobie zwolnienie go z pracy. Vincent zostaje więc przenoszony z jednej pracy do drugiej, z jednego odizolowanego miejsca do drugiego. Wysłany na biegun północny spotyka Evę, badaczkę, która zmienił jego spojrzenie na świat...

**Gatunek:** komedia. **Produkcji:** Francja.

**Premiera:** 29 lipca 2022. **Czas trwania:** 90 min.

**Reżyseria:** Jérôme Commandeur.

**Dni seansów:** 29.07-2.08 i 5-9.08.

**DC LIGA SUPER-PETS**

Superpies Krypto i Superman są nierozłącznymi przyjaciółmi o tych samych supermocach. Ramię w ramię zwalczają przestępczość w Metropolis. Superman, razem z resztą Ligi Sprawiedliwości, zostaje jednak uprowadzony. Krypto musi przekonać naprędce zebraną grupę zwierzaków ze schroniska – Asa Bat-psa, świnkę zwisłobrzuchą PB, żółwia Mertona i wiewiórkę Chipa – do zapanowania nad własnymi, dopiero co odkrytymi mocami i pomocy w uratowaniu superbohaterów.

**Gatunek:** animacja/familijny/akcja/przygoda.

**Produkcji:** USA. **Premiera:** 29 lipca 2022

**Czas trwania:** 105 min.

**Reżyseria:** Jared Stern.

**Dni seansów:** 29.07-2.08 i 5-9.08.

**NIEWINIĄTKA**

Małe norweskie miasteczko. Właśnie rozpoczyna się Midnattssol, sezon białych nocy i niekończących się polarnych dni. Dzieci z okolicznych osiedli spędzają bez troski czas i szukają wakacyjnych przygód. Mała Ida przeprowadza się z mamą i siostrą do nowego miejsca i szybko poznaje rówieśników z sąsiedztwa. Razem z nimi bez troski spędza wakacyjne dni i odkrywa nowe, fascynujące i tajemnicze miejsca. Z czasem w trakcie kolejnych zabaw Ida zaczyna rozumieć, że z nowymi przyjaciółmi łączy ją wyjątkowa i niebezpieczna więź.

**Gatunek:** dramat/thriller.

**Produkcja:** Norwegia. **czas trwania:** 117 min.

**Premiera:** 29 lipca 2022. **Reżyseria:** Eskil Vogt.

**Dni seansów:** 29.07-2.08 i 5-9.08.

**LENA I ŚNIEŻEK**

Para niezdarnych złodziejaszków kradnie białe lwiątko i próbuje dostarczyć je do bogatego kolekcjonera zwierząt. Nic nie idzie jednak zgodnie z planem i maluch ucieka. Przypadkiem znajduje go Lena – nieśmiała nastolatka, która dopiero co przeprowadziła się do nowego miasta. Zwierzak, któremu nadaje imię Śnieżek, szybko staje się jej najlepszym przyjacielem. Lena boi się jednak, że lwiątko może jej zostać odebrane i dlatego postanawia ukrywać je przed tatą i resztą świata. Kiedy jednak zdradza swój sekret niewłaściwej osobie, zaczynają się kłopoty, a na trop Śnieżka ponownie wpadają złodzieje i ich zleceniodawca.

**Gatunek:** komedia/familijny/przygodowy.

**Produkcja:** USA.

**Premiera:** 5 sierpnia 2022.

**Czas trwania:** 90 min. **Reżyseria:** Brian Herzlinger.

**Dni seansów:** 5-9.08 i 12-16.08.

**KAŻDY WIE LEPIEJ**

Zakochani Ania i Grzesiek próbują stworzyć nową rodzinę z połączenia dwóch odmiennych światów. Dla wielu par byłby to wspaniały początek etapu „żyli długo i szczęśliwie”... ale nie dla tej dwójki. Ich związek zostaje wystawiony na próbę, gdy zaczynają się do niego wtrącać ich rodzice oraz byli partnerzy. Dwie rodziny wiele różni, ale mają jeden cel – rozbić związek Ani i Grzeska. Czy nowa relacja ma szansę przetrwać najazd swoich rodzin? W gwiazdorskiej obsadzie u boku Joanny Kulig zobaczymy również m.in.: Michała Czerneckiego, Andrzeja Seweryna, Grażynę Szapołowską, Macieję Musiałowskiego oraz Ewę Wencel.

**Gatunek:** komedia obyczajowa. **Produkcja:** Polska.

**Premiera:** 5 sierpnia 2022.

**Czas trwania:** 105 min.

**Reżyseria:** Michał Rogalski.

**Dni seansów:** 5-9.08 i 12-16.08.

**BULLET TRAIN**

Ladybug, aka Biedronka (Brad Pitt) to trochę pechowy zabójca, który tym razem do nowego zadania chciał przygotować się perfekcyjnie. Los ma jednak wobec niego inne plany. W najszybszym pociągu świata zmierzającym do Kioto spotyka całą śmietankę płatnych zabójców. Wszyscy dostali takie samo zlecenie. Każdy z nich chce je zrealizować. Szalona jazda bez trzymanki jest nieunikniona. Film pełen akcji, bójek i nieuniknionego przy tym rozlewu krwi, ale równocześnie film z dużą dawką humoru i zabawnych dialogów.

**Gatunek:** akcja. **Produkcja:** USA.

**Premiera:** 5 sierpnia 2022.

**Czas trwania:** 126 min.

**Reżyseria:** David Leitch.

**Dni seansów:** 5-9.08 i 12-16.08.

**KUROZAJĄC I ZAGADKA CHOMIKA CIEMNOŚCI**

Poznajcie jedyne w swoim rodzaju pół kurczaka, pół zająca – bohatera, który skradnie wam serca: oto Kurozając! Jako niemowlę znaleziony w dzikiej dżungli i przygarnięty przez słynnego zajęczego podróżnika Króla Piotra, dorastał marząc o wielkich przygodach. Teraz, jako młodzieniec gotów jest podjąć każde wyzwanie, żeby udowodnić światu, że nawet ktoś tak nietypowy może zostać bohaterem. Początki nie są łatwe, bo prawdę mówiąc Kurozając jest jeszcze ciut nieopierzony i potyka się o własne nogi, ale nadrabia ambicją i entuzjazmem. Wkrótce jednak przygoda sama go znajduje...

**Gatunek:** animowana komedia przygodowa

**Produkcja:** Belgia / Francja

**Premiera:** 12 sierpnia 2022

**Czas trwania:** 91 minut

**Reżyseria:** Ben Stassen, Benjamin Mousquet.

**Dni seansów:** 12-16.08 i 19-23.08

**NIE!**

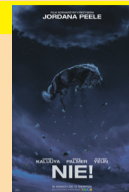
Jordan Peele jest reżyserem jednych z najbardziej oryginalnych horrorów ostatnich lat – „Uciekaj” oraz „To my”. Jego filmy są wyjątkowe. Teraz obejrzymy kolejny niepokojący obraz: „NIE!”. Ponownie zobaczymy zdobywcę Oscara Daniela Kaluuya („Judasza i Czarny Mesjasz”), do którego dołączają: Keke Palmer („Ślicznotki”) i nominowany do Oscara Steven Yeun („Minari”) jako mieszkańcy pewnego miejsca w Kalifornii, którzy zostaną świadkami niesamowitego i mrożącego krew w żyłach odkrycia.

**Gatunek:** horror. **Produkcja:** USA.

**Premiera:** 12 sierpnia 2022. **Czas trwania:** 131 min.

**Reżyseria:** Jordan Peele.

**Dni seansów:** 12-16.08 i 19-23.08.

**GDZIE ŚPIEWAJĄ RAKI**

Porzucona w dzieciństwie przez matkę, a następnie przez agresywnego ojca, Kya Clark dorasta praktycznie sama od szóstego roku życia, biegając dziko po bagnach Karoliny Północnej. Traktowana jak wyrzutek Kya zaznaje dużej życzliwości od Tate'a Walkera, który uczy ją czytać i pisać i staje się jej pierwszą miłością. Zachęcona przez Tate'a, Kya wykorzystuje swoją wiedzę do tworzenia książek przyrodniczych, które zostają opublikowane przez szanowane wydawnictwo. Kiedy Tate wyjeżdża na studia, Kya zakochuje się w złotym chłopcu z miasteczka, Chasie Andrewsie. Ich związek naznaczony przemocą i niewiernością kończy się burzliwym rozstaniem. Kiedy Chase zostaje znaleziony martwy natychmiastowe podejrzenie pada na Kyę.

**Gatunek:** thriller. **Produkcja:** USA.

**Premiera:** 19 sierpnia 2022. **Czas trwania:** 125 min.

**Reżyseria:** Olivia Newman.

**Dni seansów:** 19-23.08 i 26-30.08.

**PIES W ROZMIARZE XXL**

Marmaduke to pies kanapowy, który wyrósł na dużego zwierza, daleko wykraczając poza rozmiary standardowej kanapy. Z jednej strony uwielbia zabawę i kłopoty, ale w głębi serca czuje się odpowiedzialny za swoich opiekunów, których kocha najmocniej na świecie. Pewnego dnia seria jego wygłupów w postaci filmu wideo trafia do Internetu i w błyskawicznym tempie czyni go sławnym. Wielkim psem o jeszcze większym sercu zaczyna interesować się światowej sławy treser, który stawia sobie za punkt honoru nauczenie czworonoga akrobatycznych sztuczek i żelaznej dyscypliny.

**Gatunek:** animowany/komedia/przygodowy.

**Premiera:** 19 sierpnia. **Czas trwania:** 88 min.

**Produkcja:** USA. **Reżyseria:** Mark A.Z. Dippé.

**Dni seansów:** 19-23.08 i 26-30.08.

**STRACONE ZŁUDZENIA**

Francuski film roku: brawurowa, pełna werwy adaptacja arcydzieła Honoré de Balzaca, która premierowo została pokazana w konkursie głównym festiwalu w Wenecji, a na ostatnim rozdaniu Cezarów zdobyła aż 7 statuetek (w tym dla najlepszego filmu). Za sprawą błyskotliwej reżyserii film trafia w samo sedno współczesnych debat o awansie społecznym, przywilejach, elitach, mediach i pracy w kulturze. Pochodzący ze zdeklasowanej i zubożałej rodziny poeta Lucien nawiązuje romantyczną relację z lokalną arystokratką i mecenaską Madame de Bargeton. Ów megalomaniak wiezie chłopca aż na ubłocone paryskie ulice, gdzie roi się od takich jak on: utalentowanych, ambitnych, niemających nic do stracenia idealistów. Czeka ich w stolicy dobrze opłacany cynizm albo poetyczne klepanie biedy. Pióro w służbie sowskiej opłacanych kalumnii lub pochlebstw, bądź wierność sprzedającej się kiepsko sztuce. Którą ze ścieżek wybierze bohater, by wdrzeć się na salony?

**Gatunek:** dramat historyczny.

**Premiera:** 5 sierpnia. **Czas trwania:** 149 min.

**Produkcja:** Francja.

**Reżyseria:** Xavier Giannoli.

**Dni seansów:** 19-23.08 i 26-30.08.



Repertuar może ulec zmianie.